

No 87.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. sw. Marceliana.
Czw. sw. Aniceta P.
Piąt. sw. Bogumiła W.
Sob. sw. Tymona M.
Niedz. sw. Salpiciasza M.
Pon. sw. Anzelma B.
Wt. sw. Sotera.

Wschód słońca godz. 5 m. 06
Zachód słońca godz. 6 m. 36
Dług dnia godz. 13 m. 51
Przybyło słońca godz. 6 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ „ 7

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 16 kwietnia 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklam i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście i rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj w środę

Jutro w czwartek

przy ul. Konstantynowskiej 16.

„Intryga i miłość”

Schillera

W piątek I-szy występ gościnny Stanisławy Wysockiej w tragedii „Dziewica Orleańska”.

Od Prezydenta m. Łodzi.

1113

Niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi, iż od dnia dzisiejszego powinny być wpłacane składki na utrzymanie w 1913 r. Łódzkich miejskich szkół początkowych: ruskich, polskich i niemieckich.

Wskutek tego wzywam mieszkańców m. Łodzi do bezzwłocznego wpłacenia składek szkolnych, gdyż w przeciwnym razie do zalegających płatników będą zastosowane środki sekwestracyjne.

Składki szkolne należy wpłacać do kasy miejskiej na ręce właściwego kasyera, gdyż w przeciwnym razie, jeśli składka nie wpłynie do tej kasy, to płatnik będzie obowiązany wnieść takową powtórnie.

m. Łódź, dnia 16 kwietnia 1913 r.

Ulica Przejazd № 16.

GALANTERYA DAMSKA I MĘSKA.

DLA PANI: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
BIELIZNA STOŁOWA I KAPIELOWA - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY
i t. d. — PUDŁA DO PODRÓŻY

DLA PANÓW: DUŻY WYBOR Krawatów i Koszul - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI - SZELKI i t. d.

Sklep zaopatrzone w różne przedmioty eleganckie w zakresie galanterii.

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Doskonale PAPIEROSY „LUX”
T^{MA} LA FERME

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych atyah (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Ruch ukraiński.

Zbadanie rozmiarów i celów „ruchu ukraińskiego”, czy „ukrainofilskiego” w obrębie państwa rosyjskiego nas, Polaków interesować powinno, zwłaszcza, że pewien odłam naszego narodu współżyje na tem samym terytorium z „ukraińcami”.

Niestety jednak, literatura nasza pod tym względem jest bardzo uboga, w ostatnich czasach wszakże przybyły nam dwie prace z tej dziedziny, a mianowicie „Ruch ukraiński (maziński)” dr. Stanisława Zaleskiego w warszawskim „Echu literacko-artystycznym”, rzecz, niestety, dość bałamutna i o wiele lepiej opracowany artykuł p. Leona Wasilewskiego p. t. „Inteligencja ukraińska w Rosji” w listopadowym zeszycie „Świata Słowiańskiego” z roku zeszłego.

W świetle tych artykułów, których autoro-

wie, mówiąc nawiasem, dla ruchu ukraińskiego usposobieni są bardzo życzliwie, rzecz cała przedstawia się w głównych zarysach, jak następuje:

Lud ukraiński, czy małoruski, odczuwa swą odrębność od wielkoruskiego i z trudnością rozumie język rosyjski, wszystko jednak, co się nad poziom włościański z ludu tego wybijało, aż do niedawna zupełnie się rusyfikowało.

Ruch „ukrainofilski” wśród inteligencji rozpoczął się po wojnie krymskiej w początkach panowania Cesarza Aleksandra II. Najbardziej akcentujący odrębność ich odłam wydawał przez czas jakiś pismo „Osnowa”, w którym jednak tylko utwory powieściowe zamieszczano w języku ukraińskim. Po rosyjsku pisali Antonowicz, Kostomarov, a nawet słynny poeta Szewczenko, jakkolwiek włościanin z pochodzenia, pisał po rosyjsku nie tylko powieści, ale nawet swój pamiętnik.

Kostomarov utrzymywał, że „łącność ukraińców z rosyjanami wytwarza idealną harmonię, ponieważ dwie te narodowości wzajemnie się dopełniają”, głosił też, że literatura ukraińska może być jedynie „dla użytku domowego”. Spasowicz bardzo słusznie określił, że Kostomarov był „gente ruthenus, natione russus”, to jest, że pod względem polityczno-narodowym był rosyjaninem, pomimo swych niewątpliwych sympatyj do ukraińskich odrębności.

Od tego też czasu datują się początki literatury ukraińskiej popularnej, ludowej, niebawem jednak zaczęto stawiać przeszkody literaturze tej, nawet w skromne szranki użytku domowego zamkniętej.

Ruch ukraiński nie zamartwiał jednak całkowicie, podsyłał go zresztą niczem nietamowany rozwój ukrainizmu w Galicji. Rok 1905 zniósł główne przeszkody i w państwie rosyjskiem. Narodowcy ukraińscy pozyskali możność wypowiedzenia swych dążeń i tworzenia literatury nawet dla inteligencji. Powstało wówczas hasło unarodowienia szkolnictwa, a mianowicie zukrainizowania szkół ludowych i wprowadzenia wykładu „przedmiotów ukraińskich” w zakładach średnich i w uniwersytetach kijowskim, charkowskim i odeskim. Coś nie coś z tego nawet urzeczywistniono wówczas, później jednak wyparto język ukraiński ze szkół. Zamknięto też niebawem większość towarzystw oświatowych („Proswita”) i klubów ukraińskich. Wielce doniosłym faktem było utworzenie w Kijowie w r. 1906 „Ukraińskiego Tow. Naukowego”, w którego pracach i obradach panuje język małoruski.

Najbardziej rzucającym się w oczy objawem nowej ery jest rozwój prasy ukraińskiej. Według dr. Zaleskiego w r. 1912. było ogółem 8 pism ukraińskich, w tem 1 pismo codzienne „Rada” w Kijowie. Najbardziej nacjonalistycznym, według tegoż autora, jest charkowski tygodnik polityczny „Snop”. Poza to wychodzi w Kijowie 6 pism innych, a między niemi są ilustracje, pismo pedagogiczne (Switło), dziecięce („Młoda Ukraina”) i najpoważniejszy, a przeniesiony ze Lwowa „Literacko-Naukowy Wist-

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

nik". Do literatury ukraińskiej należy poniekąd wydawany w Moskwie miesięcznik w języku rosyjskim p. t. „Ukraińska Złota”. Cyfry te są może niezupełnie ścisłe, p. Szczegółów bowiem w swem nowym dziele p. t. „Ukraińskie dźwignienie jak sówremiennyj etap jużnorusskago separatyzmu” (o którym pisze w nr. 882 „Dzien. Petersb.” p. Doncow) liczy organów ukraińskich 12 z ogólną liczbą prenumeratorów przeszło 13,000.

Jeśli porównać stan obecny z tym, jaki był przed 7—8 laty, kiedy prasa ukraińska wcale nie istniała, postęp wyda się olbrzymim. Bezwzględnie jednak biorąc, cyfry są nadzwyczaj skromne, świadczące jak minimalny dotąd odsetek „blisko 30-milionowego narodu” uczuwa potrzebę pisma w języku ojczystym.

P. Leon Wasilewski klasyfikuje ogół inteligencji pochodzenia ukraińskiego w państwie rosyjskim na następujące kategorie: 1) Zasadniczy przeciwnicy narodowego ruchu ukraińskiego, a to zarówno „czarnosociniści” w rodzaju Pichnow i Sawienków, traktujących najskromniejsze nawet żądania ukraińskie, jako „mazepiństwo” i „zdradę stanu”, jako też i zwolennicy rosyjskich kierunków liberalno-centralistycznych. 2) T. zw. „toże maforosy”. Uważają się za rosyjan, ale posiadają pewne sympatyje lokalne ukraińskie przeważnie obyczajowe.

Jest to żywioł bodaj najliczniejszy. 2) Ukraińcy starej daty. Ludzie w życiu codziennym niczem się od rosyjan nie różniący, ale żywiący sympatyje dla ruchu ukraińskiego i nawet broniący go na zewnątrz. 4) Ukraińcy świadomi. Przedstawiciele młodszego pokolenia inteligencji, stoją na gruncie zupełnej odrębności narodowej Ukrainy od Rosyi, dążą do „ukrainizacji” całokształtu życia swego kraju i wyznają określone ideały polityczno-narodowe, nie posuwając się zresztą dalej poza żądanie autonomii Ukrainy. Ta ostatnia grupa jest, zdaniem autora, najżywoźniejsza, pozyskuje też ona, jak utrzymuje p. L. W., coraz trwalszy wpływ na lud wiejski i miejski, oraz na warstwę drobno-mieszczańską.

Jeżeli uwzględnimy, że pod wyrazem „narodu” w znaczeniu politycznym rozumiemy grupę społeczną, mającą wspólną samoistną przeszłość i do wspólnej przyszłości politycznej dążącą, to możnaby zadać sobie pytanie, czy wogóle o istnieniu „narodu ukraińskiego” może być mowa. W przeszłości nie istniała samodzielna Ukraina, a jeśli spotykamy się w Galicji z hasłem „Samostijna Ukraina”, to jest to właściwie dotąd hasłem papierowym, nieprzenikającym bynajmniej do głębi dusz jakichś większych grup społecznych. Z powyższej klasyfikacji tylko kategoria czwarta ma jakieś ideały „polityczno-narodowe” i to raczej prowincjonalne, regionalne, niż odrębno-narodowe. Prof. Zdziechowski przed dwoma laty zwracał uwagę w „Gazecie Narodowej” na pewne fakty, świadczące, że zwolennicy ruchu ukraińskiego wcale nie stoją na gruncie odrębności narodowej. Taki np. prof. Korsz z całym naciskiem opowiada się za „odwieczną jednością narodu rosyjskiego”, którego rozgałęzieniami są tylko wielkorusini, ukraińcy i białorusi. Ukraińcy galicyjscy obecnie ze względów na Wiedeń, podkreślają możliwie najsilniej swą odrębność narodową od rosyjan, ale w latach 1905—1907, t. j. w rosyjskim „okresie wolnościowym”, chętnie też mówili o świecie „wszech-ruskim”, jako pewnej całości, wyodrębniającej się od reszty Słowiańszczyzny.

Sejmowa reforma wyborcza.

Obrady komisji sejmowej nad ordynacją wyborczą są poufne, dyskusya więc nie przedostaje się do wiadomości publicznej. Wiadomo atoli, że w projekcie referenta, ułożonym na zasadzie kompromisu z rusinami, komisya nie czyni poważnych kresleń. Z dyskusji sobotniej podnieść należy, że demokrata Rutowski domagał się głosowania z list w okręgach miejskich dwumandatowych, podczas gdy dr. Głabiński żądał tam systemu proporcjonalnego.

Przypominamy, że głosowanie z list oddaje wszystkie mandaty z miast wschodnio-galicjskich w ręce żydów, którzy mają w miastach Galicji wschodniej przewagę nad ludnością polską. Głosowanie z list jest jednym z powodów

dla którego episkopat nie może oświadczyć się za reformę wyborczą.

Jedynie narodowym był wniosek dr. Głabińskiego, który czyni wybór polaka w miastach dwumandatowych niezależnym od głosów żydowskich. Niestety, stronnictwa blokowe, które kierują się wszystkimi innymi względami tylko nie względem narodowym, uchwały w sobotę głosowanie z list, przez co odebrały miastom wschodnio-galicjskim charakter polski. Jest to jedno z największych przestępstw, jakie pp. Leo Löwenstein-Stapiński popełniają przez swoją reformę.

Przy najbliższych wyborach dr. Leo odpowie za to przed polskimi wyborcami.

Z innych szczegółów podać trzeba, że według § 6 w klasie powszechnej miast, oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek uprawnioną jest każda osoba płci męskiej, która ukończyła 24 rok życia i w gminie przynajmniej od roku jest zamieszkałą.

Tak więc firma L. L. L. (Leo, Löwenstein, Lewicki) triumfuje. Komisya przyjmuje wszystkie punkty kompromisu L. L. L., nie troszcząc się o opinię polskiego społeczeństwa.

L. L. L. Te kabalistyczne litery znakiem nowego systemu, który obejmuje rządy Galicji. Z kabałą i talmudem ma on niestety aż zbyt wiele wspólnego.

Albańczycy jako kwestarze.

Ismail Kemal-bej i Issa Boljetinac, obydwaj przywódcy albańczyków, przybyli znów do Wiednia. Ismail Kemal-bej zarzeka się wobec dziennikarzy wiedeńskich, że nie jest prawdą, jakoby w dziennikach włoskich wygadywał na Austryę. Wprawdzie dzienniki włoskie pomieściły z nim tego rodzaju wywiady. Te wywiady przecież są skłamanie. Ismail Kemal-bej wie doskonale, ile Albania i albańczycy mają Austrii do zawdzięczenia. Zdaje się jednak, że panowie albańczycy zagięli parol na nową i wielką zapomogę z kasy Austrii.

Ismail Kemal-bej twierdzi, że albańczykom grozi głód i że jest wprost obowiązkiem Austrii przynieść albańczykom pomoc pieniężną. Dlatego zaczynają teraz w Wiedniu uprawiać te same metody, które uprawiali w Konstantynopolu za panowania Abdul-Hamida. Przyszycieli się, że Abdul-Hamid wypłacał wybitnym albańczykom liczne pensje i zapomogi.

Teraz albańczycy dążą do tego, by rolę Abdul-Hamida objął rząd austro-węgierski. Zdaje się przecież, że się omyła, ponieważ opinia publiczna w Austrii zaczyna się coraz bardziej oburzać przeciwko temu systemowi wyzyskiwania pieniężnego Austrii przez albańczyków.

Europa w śniegu.

Śnieżycy, która daje się nam odczuć tak dotkliwie od dni paru, nawiedziła też niemal całą Europę zachodnią. W sobotę komunikacja kolejowa pomiędzy Holandya, Belgią a Niemcami była w ciągu kilku godzin zupełnie przerwana. Wskutek burzy i śnieżycy na morzu Północnym rozbiły się w pobliżu miejscowości kąpielowej Zingat dwa żagłowce. Jeden z nich, żaglowiec niemiecki „Minna” ze Stralsundu, utonął wraz z całą załogą, załogę zaś żagłowca szwedzkiego „Seeadler” zdołano uratować.

Jak donoszą z Zurychu, w Szwajcaryi północnej szalała śnieżycy całą dobę dnia 12 b. m. W ciągu całej zimy ubiegłej nie spadło tyle śniegu, co w ciągu tej doby.

Mrozy połączone ze śnieżycą zrzuciły w całej Europie bardzo wielkie szkody zarówno w ogrodach, jak w polach. Śnieżycy z burzą poczyniły także szkody w lasach. Z pośród miast ucierpiało, jak się zdaje, najwięcej Budapeszt. Śnieżycy spowodowała tam liczne przerwy w ruchu telefonicznym. Około 1200 stacyj telefonicznych straciło połączenie. Również międzymiastowe połączenia telefoniczne ucierpiały silnie, gdyż tylko 12 linii zostało nietkniętych.

Kraków ma zupełnie zimowy wygląd. Ironiczny uśmiech wywołują karty na oknach cukierków z napisem: „Lody i kawa mrożona”, na-

tomiast odzyskał aktualność napisy w handlach: „Krupnik litewski”.

Z Wiednia donoszą, że po kilkunastu dniach pięknej pogody wiosennej cały tydzień ubiegły sprawiał wrażenie zimy i to bynajmniej nie o lekkim przebiegu. W ostatnich dniach po kilka razy dziennie padał śnieg, w sobotę zaś panował mroźny wiatr z śnieżną zadymką. Mróz w Wiedniu przekraczał w wyżej położonych częściach miasta 4 stop. R.

Według nadeszłych tu wiadomości dotkliwy powrót zimy zaznaczył się zarówno w Austrii Górnej i jak i Dolnej, na Morawach i Węgrzech. W Gracu szalała onegdaj burza śnieżowa i całe miasto przybrało obraz pełnej śnieżnej zimy. Jak donoszą z Podmoklenu (Bodenbach) nawiedziła tę miejscowość w sobotę burza śnieżowa, a w nocy termometr wykazywał 6 stop. R. poniżej zera. Powrót zimy wyrządził również bardzo znaczne szkody w całym szeregu miejscowości na południu, gdzie wymarzyły wino lato-rośle.

Prognoza wiedeńskiego biura meteorologicznego przewiduje na dni najbliższe dalsze trwanie niskiej temperatury wraz z silnymi wiatrami.

Z dzielnic polskich.

—?

ZE LWOWA. Pogrzeb ś. p. dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego redaktora „Dziennika Polskiego” i długoletniego sekretarza Towarzystwa dziennikarzy polskich odbył się wczoraj po południu we Lwowie z kaplicy Boimów.

Tłumy publiczności przybyły oddać ostatnie pożegnanie zmarłemu. Między innymi przybyli marszałek hr. Gołuchowski, grono posłów sejmowych, wiceprezydenci namiestnictwa dr. Dembowski, członkowie Koła literacko-artystycznego dziennikarzy, radni miasta i t. d. Na trumnie złożono kilkanaście wieńców od redakcji lwowskich, Tow. dziennikarzy polskich i t. d.

Przy wyniesieniu zwłok przemówił prezes Tow. dziennikarzy polskich radca Adam Krechowicki.

Następnie przemówił p. Michał Konopiński, redaktor „Nowej Reformy” imieniem krakowskich dziennikarzy, wyrażając w ich imieniu serdeczne współczucie osieroconej rodzinie ś. p. zmarłego i dzieląc się żalem z towarzyszami i uczestnikami pracy ś. p. Kazimierza na gruncie lwowskim.

Nad mogiłą chór teatralny odśpiewał pieśni żałobne.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krasislawa. Jutro Gościława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Panna Maliczewska” Zapolskiej. Początek o godz. 8 min. 15 w.

— Jutro „Dożywocie” Fredry. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś i jutro „Intryga i miłość” Schillera. Początek o g. 8 min. 15 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś posiedzenie sekcji kupców i przemysłowców przy Stow. wzaj. pomocy pracujących w przemyśle i handlu (Wólczańska 23) o g. 9 w.

— Jutro kwart. zebr. czł. Zgrom. kuchmistrzów (w mieszkaniu p. Galusińskiego, Dzielna 20) o godz. pół do 5 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

—?

(e) Ze szkół prywatnych. Na czas prawosławnych świąt Wielkiejnocy lekcje w szkołach prywatnych w Łodzi przerwane zostaną od 25 do 29 kwietnia włącznie i rozpoczną się w środę po świętach.

W gimnazjum polskim i szkole p. Petkowskiej lekcje przerwane będą od 25 kwietnia do 1 maja włącznie z racyi przypadającego w dniu 1 maja święta Wniebowstąpienia Pańskiego.

(e) Bilety na wystawę kijowską. Zarządy

kolejowe otrzymały cyrkularz ministeryum komunikacyi o ustanowieniu z większych stacyj kolejowych Cesarstwa i Królestwa Polskiego biletów powrotnych do Kijowa na czas trwania wystawy kijowskiej według specjalnej taryfy ulgowej.

Bilety te będą tylko klasy III i służyć będą na pociągi specjalne towarowo osobowe.

Z Łodzi koszt biletu powrotnego wynosić będzie rb. 5 t. j. mniej niż jedną trzecią część kosztu zwykłego.

(x) Z Towarzystwa zwolenników sportu.

Cwiczenia higieniczno-lecznicze dla osób starszych rozpoczyna się w środę 23 kwietnia o godzinie 8 wieczór pod osobistym kierunkiem p. Wł. Pytłasińskiego.

Cwiczenia odbywać się będą pod kontrolą d-ra Dutkiewicza. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarya Towarzystwa w godzinach wieczornych.

(x) Ze zgrupowania czeladników krawieckich. Kwartalne zebranie czeladników krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie 2 po południu w lokalu własnym przy ul. Juliusza pod nr. 18 m. 17.

Zarząd prosi o punktualne i liczne zebranie się członków.

(h) Ze Zgromadzenia majstrów rzeźnickich. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Zgromadzenia majstrów rzeźnickich; pod przewodnictwem asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego, w obecności podstarszego majstra, p. Hempflera, odbyło się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów rzeźnickich. Zapisało 53 uczniów, wypisano na czeladników 33 i przyjęto do grona majstrów 8.

Postanowiono, żeby uczniowie najpóźniej w drugim kwartale po przyjęciu do terminu, byli zapisywani do ksiąg cechowych. Wrazie, jeżeli majstrowie będą opóźniali się z zapisem, czas opóźnienia nie będzie uwzględniony, a tylko liczony będzie termin półroczny. Postanowienie to wywołane zostało rozporządzeniem władz.

(x) Z Tow. zwolenników rozwoju fizycznego. W niedzielę dnia 20 b. m. w sali helenowskiej odbędzie się doroczny pokaz gimnastyczny, na którego program złożą się: 1) ćwiczenia w zastępach, 2) ćwiczenia batonami, 3) ćwiczenia wolne czeskie, 4) ćwiczenia na koniu, 5) 5 obrazów ćwiczeń łaskami, 6) ćwiczenia na poręczach, 7) piramidy na drabinkach, 8) ćwiczenia wolne w 6 obrazach.

Początek punktualnie o g. 4 i pół po poł. Wejście na salę 30 kop.

(x) Z „Harmonii”. Z uwagi na zbliżający się termin koncertu benefisowego pani Maryi Wilkoszewskiej, dyrygentki chórów „Harmonii”, zarząd tegoż Tow. uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem członkinie i członków chóru o punktualne zbieranie się na lekcye w komplecie.

(e) Dzień kwiatka „na Gniazdo”. Wczoraj członek zarządu Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi p. n. „Gniazdo”, p. Aleksander Roszkowski udał się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie urzędzenia w dniu 8 maja „święta kwiatka” na rzecz „Gniazda”, pozwolenie uprzednio na rzecz Towarzystwa dobroczynności. Gubernator wydał rezolucyę przychylną.

(a) Stacje szczepienia ospy. Z inicjatywy łódzkiego Towarzystwa lekarskiego — urządzone być mają w różnych dzielnicach miasta stacje dla bezpłatnego szczepienia ospy ochronnej, w których dyżurować będą stale przez cały dzień lekarze. Koszty urządzenia projektowanych stacyj oraz wynagrodzenia lekarzy, dla których utworzone będą umyślne posady, ponieść ma magistrat.

Dotychczas czynności szczepienia ospy odbywają się w biurach cyrkulowych, do których mieszkańcy niechętnie się zgłaszają.

W sprawie tej w przyszłym tygodniu odbędzie się w magistracie posiedzenie z udziałem zaproszonych lekarzy.

(a) Regestracja zgonów w Łodzi. Dowiadujemy się, że magistrat łódzki postanowił wznówić regestracyę zgonów w Łodzi, w myśl projektu Towarzystwa lekarskiego, w celu zaprowadzenia prawidłowej statystyki śmiertelności w mieście naszym.

(h) Zawieja śnieżna, jaka przez noc całą szalała, potworzyła zasy pińskie do tego sto-

pnia, że tramwaje z trudnością kursowały i to z dużym opóźnieniem, poruszając się tylko w wolnym tempie. Chociaż masa śniegu zaraz taje, jednakże utworzyły się tak duże zasy na ulicy, jakich nie mieliśmy przez całą zimę.

(e) Z kasy miejskiej. Na miejsce kontrolera łódzkiej kasy miejskiej po p. Jaśkiewicz, który wysłużył emeryturę, mianowany został p. Michajłow, dotychczasowy pomocnik naczelnika kancelaryi gubernatora piotrkowskiego i referent spraw prasowych.

P. Michajłow przybył wczoraj do Łodzi i zainstalował się na nowej posadzie.

(e) Handel papierosami. Niektórzy sprzedawcy gazet z koszyków wykupili patenty i pozwolenia na sprzedaż uliczną papierosów i zapatrzywszy się w towar sprzedają jednocześnie papierosy i zapalki.

Handel ten przynosi im bez trudu niezły dochód.

(e) Oczyszczenie linii kolejowych. Wczoraj i dzisiaj od rana na liniach kolei fabryczno-łódzkiej i kaliskiej zgromadzono setki robotników dla oczyszczenia linii ze śniegu w obawie przerwania komunikacyi.

(x) Karuzela. P. Wacław Ramecki, właściciel karuzeli przy ul. Cmentarnej, zawiadamia nas, że podczas pochodu konduktu żałobnego, nie pozwoli grać na katarynkach.

(a) Nowa darowizna. Tow. akc. I. K. Poznański ofiarowało swego czasu łódzkiemu Klubowi sportowemu plac do gier przy ulicy Srebrzyńskiej. Obecnie Towarzystwu dorzuca nowy dar, urządzając dla łódzkiego Klubu sportowego trzy place tenisowe w tem samym miejscu.

(a) Przedstawicielstwo. Akc. Tow. austro-amerykańskich fabryk wyrobów gumowych powierzyło generalne przedstawicielstwo na Łódź i okolice p. Bohdanowi Wójcickiemu.

(h) Pożary. Noc dzisiejsza była dla straży ogniowej bardzo pracowita. Wynikły prawie jednocześnie dwa pożary.

O godzinie pół do 12 w nocy zapalił się skład czesanki bawełnianej przy fabryce Benicha i przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 10, dach na domu. Do fabryki Benicha pośpieszyły I, II, III oddziały straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej, a do ognia zaś na ulicę Piotrkowską pośpieszyły oddziały IV i VI z fabryki Poznańskiego.

Pożar w fabryce Benicha przybrał bardzo groźne rozmiary, lecz dzięki obfitości wody, w którą są zaopatrzone stawy, ustawiono nad nimi 2 parowe sikawki z II oddziału i VI i przy pomocy ich ogień dość prędko udało się zlokalizować. Wielce uciążliwe było gaszenie bawełny, której każdą garść potrzeba było zalewać strumieniami wody, a po zmoczeniu usuwać. Praca ta zmuśna trwała do godziny 6 rano. Pomimo tej pracy spaliło się parę wagonów bawełny i część budynku.

Fabryka była ubezpieczona w towarzystwach: ruskiem, warszawskim, „Salamandrze” i moskiewskim. Straty obliczają do 200,000 rb.

Fabryka nie została tak uszkodzoną, aby pracować nie mogła. Narazie jednak brak będzie czesanki do wyrobu przędzy.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem przy ulicy Anny nr. 9 zapaliła się przedza, którą ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

Dzielna nasza drużyna straży dobrze wywiązała się z zadania, pomimo wielkiej niepogody, jaka całą noc trwała.

(a) Aresztowanie defraudanta. Do hotelu „Imperial” przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, przybył przed kilku dniami i zajął numer 17-letni Jankiel Syne. Aczkolwiek młodzieniec ten zachowywał się podejrzanie, administracya hotelowa nie zawiadomiła o nim policyi. Wczoraj wieczorem młodzieniec ów napisał list i kazał go odnieść numerowemu do rewirowego IV cyркулу Awtysiuka, w którego rewirze znajduje się lokal. W liście tym Syne prosił o zaareztowanie go, gdyż kilka tygodni temu popełnił defraudacyę. Pracując w w firmie „Pines i Szereszewski” (Piotrkowska nr. 27), otrzymał 500 rb. na zapłacenie weksla i pieniądze te przeżułał.

Na zasadzie powyższego listu rewirowy o godz. 12 w nocy przybył do lokalu i aresztował Synego. Odprowadzony do wydziału śledczego i badany tam, Syne listownie swe zeznanie potwierdził, dodając, że do roztrwonienia gotówki pomogli mu koledy.

(p) Bezprzytomność. Na ul. Nowomiejskiej nr. 22, znaleziono człowieka, lat około 40, z nazwiska nieznanego, leżącego na chodniku w stanie nieprzytomnym. Przeprowadzony do samowiedzy przez lekarza

Pogotowia, nazwiska swego nie wyjawil i pozostawiony został pod opieką policyi.

(p) Ciężki wypadek. Wczoraj w godzinach popołudniowych na torze kolei kaliskiej za ul. Srebrzyńską zwrotniczy tejże kolei, Franciszek Burg, lat 51, przez własną nieostrożność wpadł pod parowóz, którego koła obcięły mu prawą rękę i okaleczyły głowę. Przybyły lekarz Pogotowia, zatamowawszy krew i opatrzywszy ranę na miejscu wypadku, odwiózł nieszczęśliwego do kliniki dr. Kruschego na ulicę Piotrkowską nr. 281, w stanie groźnym.

(x) Z Kochanówki. W dniu 1-m marca znajdowało się w szpitalu chorych: mężczyzn 166, kobiet 134 razem 300 osób. W marcu przybyło chorych: mężczyzn 8, kobiet 6 razem osób 14. Czyli w marcu leczyło się ogółem 314 osób. Z tej liczby zostali wykreśleni: a) zmarli: 2 mężczyźni i kobieta b) wypisani: 7 mężczyźni (bez polepszenia) i kobieta (w stanie zdrowia) ogółem osób 11.

Na dzień 1-go kwietnia 1913 roku pozostało w szpitalu: mężczyzn 165, kobiet 138 razem osób 303.

(a) Plany zatwierdzone. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany na budowę następujące: Bertolda Elsnera na 3-piętrową oficynę na Bałutach i Antoniego Zarzyckiego na 2-piętrowy dom w Chojnach.

(a) W sprawie zapomóg dla robotników zgierskich. Wczoraj w lokalu szkoły handlowej w Zgierz, pod przewodnictwem d-ra Hessnera, odbyło się tygodniowe posiedzenie komitetu niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Na posiedzeniu tem omówiono sprawy bieżące i rozpatrzone dostarczone przez obwodowych listy robotników, zakwalifikowanych do zapomóg na tydzień bieżący. Listy te obejmują jeszcze około 200 osób.

W tygodniu ubiegłym wydatkowano na wypłatę zapomóg 524 rb. 50 kop. Od początku istnienia komitetu do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy na rzecz robotników pozbawionych pracy 4,700 rb., wydatkowano na wypłatę zapomóg 3700 rb., pozostało w kasie 1000 rb.

(a) W Łęczycy przy tamtejszem Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowem otwarto udziałowy skład węgla dla sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Sądząc z dotychczasowych obrotów, skład ten będzie prosperował świetnie.

S Z T U K A.

Teatr popularny. (Konstantynowska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś, we środę oraz jutro, w czwartek grana będzie sztuka Schillera p. t. „Intryga i miłość”.

— W piątek ukaże się po raz pierwszy wielka tragedia Schillera w 5 aktach a 10 odstępach p. t. „Dziewica Orleańska” ze Stanisławą Wysocką, która zaproszona na kilka występów gościnnych, odtworzy po raz pierwszy arcytrudną postać Joanny D'Arc, pobożnej pasterki.

Dyrekcya teatru dokłada wiele pracy i kosztów, aby dzieło to niezwykłe, wypadło pod każdym względem wzorowo. Oprócz znakomitego gościa, współudział w tej sztuce przyjmuje cały zespół artystyczny wraz z p. Bolesławskim i p. Mielewskim na czele.

Teatr polski (przy ulicy Cegielnianej nr. 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś po cenach popularnych ciekawa sztuka G. Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska” z p. Czechowską w tytułowej roli.

— Jutro premiera, arcydzieło Fredry „Dożywocie” pod reżyseryą p. I. Orlińskiego.

Komedyja ta otrzymuje stylową wystawę i pierwszorzędną obsadę; w głównych rolach wystąpią pp. Czechowska, Bednarczyk, Orliński, Rydzewski, Chaberski, Łuczak, Gurynowicz, Wozniak, Daczyński, Wirski, Topolski, Łariewicz, Kałiński, Ludkiewicz i Srebrzycki.

(x) Benefis Aleksandra Rodmunda. W nadchodzącą sobotę, dnia 19 b. m., na benefis jednego z wybitniejszych artystów Teatru polskiego, p. Aleksandra Rodmunda, wystawiona będzie lekka komedyja Hennequin'a p. t. „Ulubieniec kobiet”, w której benefisant odegra tytułową rolę.

P. Rodmund należy do szeregu inteligent-

nych i niezwykle sumiennych artystów Sceny polskiej. W sezonie bieżącym dźwigał na swych barkach cały ciężar repertuaru, wykazując niemałe uzdolnienie do ról amantów. To też niewątpliwie jego benefis obudzi żywe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych, którzy szczerze wypełnią salę widzów na sobotnim przedstawieniu.

Kasa teatralna sprzedaje bilety; pokup znaczny.

Narady w sprawie tramwajów.

Wczoraj w magistracie łódzkim odbyły się narady zarządu miejskiego pod przewodnictwem prezydenta, p. Pieńkowskiego, przy udziale radnych miejskich pp. M. Poznańskiego i Karola Eiserta, radcy prawnego magistratu p. Raubala, starszego budowniczego miejskiego p. Nebelskiego, oraz przedstawicieli Towarzystwa akcyjnego tramwajów miejskich pp. A. Biedermana, Petersa i dyrektora inż. Witkowskiego.

Obradowano nad dwiema ważnymi kwestyami, a mianowicie:

1) Jak to w swoim czasie donosiliśmy, grono obywateli i przemysłowców, oraz przedstawicieli różnych dzielnic miasta zwróciło się do magistratu z prośbą o zaprowadzenie komunikacji tramwajowej w dzielnicach, które z racji swej ruchliwości oddawna tej komunikacji potrzebują. Przedstawiciele Towarzystwa tramwajów miejskich odmówili budowy nowych linii na warunkach obecnego kontraktu, na mocy którego miasto za 5 lat ma prawo skupu tramwajów miejskich, co prawdopodobnie przy samorządzie miejskim nastąpi. Pięcioletnia eksploatacja nie pokryje kosztów budowy nowych linii, które mogą być budowane jedynie w razie pomysłnego rozstrzygnięcia w ministerium sprawy przedłużenia koncesji. Po wyczerpujących naradach zarząd miejski zażądał od akcjonariuszów tramwajów miejskich przedstawienia w ciągu dwóch tygodni warunków, na jakich zgodziliby się obecnie na budowę nowych linii tramwajowych.

2) Przedmiotem ożywionych dyskusyj była zaprojektowana przez zarząd miejski zmiana §§ 3 i 22 warunków kontraktu na eksploatację tramwajów miejskich, dotyczących konserwacji bruków i oczyszczania części ulic, na których przeprowadzone są linie tramwajowe. Zarząd miejski zaprojektował zmianę warunków w tym znaczeniu, że konserwacja bruków pomiędzy szynami i obok szyn, oraz ułożenie przy szynach kostek granitowych, jak również oczyszczanie tej części ulic winny być dokonywane na koszt Towarzystwa tramwajowego, z tej racji, że ruch kołowy wskutek uderzania kołami o szyny psuje bruki. Zarząd tramwajów nie zgadza się na zmianę rzeczonych paragrafów ustawy w tym znaczeniu, konserwacja bowiem bruków na tak dużej przestrzeni linii tramwajowych przyprawiłaby Towarzystwo o koszt kilkudziesięciu tysięcy rubli rocznie. Sprawa ta zresztą była już przez władze wyższe rozstrzygnięta na korzyść Towarzystwa tramwajowego.

(e)

Z Tow. Kredytowego miejskiego.

Towarzystwu Kredytowemu miejskiemu poświęciliśmy w ostatnich czasach sporo miejsca, pisząc o książce pamiątkowej dyrektora Gajewicza, oraz omawiając sprawę dwóch wniosków, które stowarzyszeni przedstawili na ogólne zebranie, zapowiedziane na wczoraj.

Tak postawiona kwestya ułatwia sprawodawcy wypowiedzenie ogólnych uwag o ostatnim zebraniu.

W przedśionku gmachu Towarzystwa Kredytowego wczoraj o godzinie 4 po południu zapanał ruch niezmierny. Po nerwowo nastrojonych twarzach i gestach, a jeszcze bardziej gorączkowych wykrzyknikach żargonowych, można było wnosić o przebiegu zebrania.

Rozłożone na stolikach listy dla zapisywania się członków, biorących w zebraniu udział, wypełniały się żywo i dobiegały poważnej liczby

czterystu, czyli przybyła, mimo usilnej agitacji zaledwie piąta część wszystkich stowarzyszonych. To co mówił nasz kronikarz o ogólnych zebraniach w ostatniej „Kronice tygodniowej“ potwierdziło się i tym razem w zupełności, chociaż wskutek agitacji pism żargonowych i specjalnych odezwo, spodziewany był napływ liczniejszy członków.

Widzimy więc, że nasza uwaga co do zaprowadzenia reprezentantów miała zupełną słuszność. Zwykle bowiem zbiera się jedna dziesiąta część wszystkich stowarzyszonych, a przy najsilniejszej agitacji liczba ta wzrasta do jednej piątej. Taka ilość przecież nie jest dostateczną przy decydowaniu tak ważnych spraw, jakie naprzykład przysły pod obrady na wczorajszym ogólnym zebraniu, a mianowicie:

I. Zmiana ogólnych zebrań na zebrania reprezentantów.

II. Wydawanie pożyczek na domy dopiero po 5 latach od chwili wykończenia kamienicy.

Obydwa te wnioski miały swoich agitatorów, którzy namiętnie w przedśionkach głównej sali przed rozpoczęciem posiedzenia agitowali.

Zwłaszcza pewne grono spekulantów kamieniczników, przypomniałszy sobie niedawne chwile, kiedy to dom dawał 25 proc. czystego zysku, chcieli, przez nieudzielenie pożyczek, powstrzymać dalszy rozwój miasta, aby znów z braku lokali, wyrubować do niemożliwych cen komorne.

Ten wybieg lichwiarski nie powiódł się zupełnie i wniosek przepadł, przepadł też i pierwszy wniosek, który jednak przejść musi na przyszłym posiedzeniu, gdyż sama władza domaga się tego, aby Towarzystwa, mające więcej niż 1500 członków przechodziły na reprezentacyjne.

Posiedzenie było tak burzliwe, że przewodniczący musiał zawiesić je na pół godziny, aby usmierzyć opozycję. Po rozpoczęciu na nowo, przystąpiono do głosowania. Okazało się, że za owym wnioskiem lichwiarzy-kamieniczników, żądających aby po 5 latach dopiero były wydawane pożyczki na nowo wzniesione budynki, głosowała tylko zwarta gromada żydów.

A chociażby warcholstwo zwyciężyło i uchwalono taki wniosek, jesteśmy pewni, że władze nie dopuściłyby do podobnych zmian, gdyż cel ich jest aż zanańdo przejrzysty.

Przejdźmy teraz do ogólnego zebrania.

Zagał zebranie p. Lande. Przewodniczył p. Edward Herbst. Sprawozdanie zarządu zatwierdzono. W r. z. przyznano 350 pożyczek na rb. 6,537,000. Listów zastawnych wylosowano na rb. 873,600. Preliminarz budżetu na r. b. obliczony w dochodach na 209,150 rb. 7 kop., w wydatkach na 157,263 rb. 68 kop., również zatwierdzono. W sumie tej mieszczą się pożyczki; 9000 rb. na straż ogniową ochotniczą i 10000 rubli na cele społeczne i filantropijne. W sprawie tych dwu pozycji dawał wyjaśnienia dyrektor T-wa p. Leon Gajewicz. Pożyczkę tę wniesiono do budżetu przed otrzymaniem okólnika ministerium skarbu, zabraniającego Towarzystwom kredytowym miejskim przeznaczania funduszy na cele nieprzewidziane przez ustawę Towarzystwa. Na przyszłość władze Tow. spodziewają się, że uzyskają również pozwolenie ministerium skarbu na udzielenie pewnej sumy na podobne cele.

Na dyrektora przez aklamację wybrano p. S. Rosenblata, na zastępcę p. Leopolda Zonera, i Juliusza Langego; do komitetu nadzorczego wybrano pp. Karola Klukowa, E. Fischera, Jakóba Hirszberga i Pawła Schultza.

Zebranie zamknięto o godzinie 8-ej wieczorem.

TELEGRAMY.

CHOROBA PAPIEŻA.

RZYM, 15 kwietnia. (wł.) Biuletyn wydany przez lekarzy o stanie zdrowia Papieża, stwierdza, że Papież rano nie miał gorączki. Ciężota wynosi 36.7 st. Stan zdrowia zadowalający. Dodatkowo wrażeń tych biuletynów osłabił fakt, że cenzura, wykonywana przez kardynała Merry del Vall jest nadzwyczajnie ostra. Lekarzom nie wolno ogłaszać szybkości pulsu i oddechu.

Rzym, 16 kwietnia. (wł.) Z Watykanu donoszą, że wczoraj wieczorem nastąpiło nagłe, znaczne pogorszenie się w stanie zdrowia Papieża. Zachodzi obawa, że z bronchitu wywiąże się zapalenie płuc.

Berlin, 16 kwietnia. (wł.) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ przynosi depezę z Rzymu, nadaną wczoraj o godz. 11 min. 30 w nocy, która brzmi, jak następuje:

Przed chwilą rozmawiałem z jednym z dygnitarzy watykańskich, który oświadczył, że zapalenie płuc u Papieża już nastąpiło.

Od dnia wczorajszego nadzieja utrzymania Papieża przy życiu zniknęła.

Rzym, 16 kwietnia. (wł.) Brat Papieża, Angelo Sarto, przybył wczoraj wieczorem do Rzymu, ale nie pozwolono mu widzieć się z Papieżem. Jest to oznaką groźnego stanu Ojca świętego.

*

Strajk w Belgii.

LONDYN, 15 kwietnia. (wł.) Angielskie organizacje robotnicze śledzą uważnie przebieg strajku generalnego w Belgii. Obecnie ograniczają się tylko na tem, aby zapobiedz wysyłaniu łamistraków do Belgii. Na razie niema mowy o wybuchu strajku sympatycznego.

BRUKSELA, 15 kwietnia. (wł.) Główna część strajkujących, których liczba przekroczyła 400 tysięcy, składa się z górników.

W Charleroi strajkuje 70 tys. górników, w Bonndre strajkuje 50 tys. górników, w Gandawie przyłączyła się mała część robotników, którzy byli zatrudnieni przy budowie wystawy wszechświatowej.

W Antwerpii o strajku jeszcze niema mowy, gdyż robotnicy dokowli jeszcze pracują. Dzienniki, stojące po stronie rządu, podają liczbę strajkujących o połowę mniejszą, aniżeli dzienniki sympatyzujące z robotnikami.

Na Bałkanach.

PARYZ, 15 kwietnia. (wł.) Agencja Hawasa donosi, że pomiędzy stronami walczącymi zawarty został 10-dniowy rozejm poczynawszy od wczoraj w południe.

KONSTANTYNOPOL, 15 kwietnia. (wł.) Dzienniki omawiają odpowiedź mocarstw, nadesłaną państwu bałkańskiemu. Większość oświadcza, że sprawa odszkodowania nie została jeszcze zupełnie wyjaśniona, turcy nie mogą zapłacić państwu bałkańskiemu ani grosza za wojnę, która Turcy przegrała; również w sprawie wysp Egipskich Turcy musi pozostać na dotychczasowym stanowisku i raczej prowadzić będzie dalej wojnę, aniżeli odstąpi wyspy, zwłaszcza położone około Dardaneli lub na wybrzeżu azjatyckiem. Gazeta „Tanin“ dodaje, że Bułgary grozi tylko iż wykona marsz na Konstantynopol, a to w tym celu, aby wymóżyć na mocarstwach zgodę na odszkodowanie wojenne.

SOFIA, 15 kwietnia. (wł.) Urzędowy „Mir“ twierdzi, że obecna nota będzie ostatnią i że zawarcie pokoju nastąpi niebawem; propozycje mocarstw nie są zadowalające, ale związkowe państwa poddadzą się mocarstwom.

PARYZ, 15 kwietnia. (wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek na linii Czataldza odbyły się ostatnie utarczki pomiędzy obiema stronami walczącymi. Zrobiono strefę neutralną. Podobnie postąpiono zimową porą podczas dwumiesięcznych rokowań pokojowych. Koła dyplomatyczne w Paryżu twierdzą, że uda się zabiegom prywatnym i mocarstw zawrzeć pokój w krótkim czasie. Rokowania pokojowe, o ile przyjdzie do nich, toczyć się będą w Londynie.

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 15 kwietnia. (P.) Wobec pogłosek, jakie się przedostały na szpalty pism o postępie prac konferencji ambasadorów w sprawie rumuńsko-bułgarskiej, ministerium spraw zagranicznych uważa za obowiązek oświadczyć co następuje:

Zasadniczym warunkiem, przyjętym przez wszystkich uczestników konferencji, było zobowiązanie niekomunikowania żadnych wiadomości prasie o postępie prac konferencji bez ogólnej na to zgody.

Wskutek tego urywkowe informacje i pogłoski, przenikające do pism, nie odpowiadają rzeczywistości, mogą być tylko zaliczone na karb usiłowań tendencyjnego oświecenia prowadzonych na konferencji rozpraw.

Nie poruszając przedmiotu tych ostatnich, minister spraw zagranicznych oświadcza, że w pomienionym zatargu Rosya od samego początku postawiła sobie za cel nie obronę tych lub innych pretensyj lub życzeń jednej ze stron, a pogodzenie obu stron. Dzięki temu rządowi Cesarowskiemu udało się w swoim czasie zapobiec niebezpiecznemu zaostrzeniu stosunków pomiędzy obydwojma sąsiednimi jednowierzczymi państwami. Świadomość pokojowego i niestronniczego stanowiska, zajętego przez Rosyę spowodowała zwrócenie się do niej stron obu z prośbą, żeby na miejsce obrad konferencji wybrano Petersburg.

Nie przesądzając decyzji, jaka będzie powzięta, ministerium spraw zagranicznych może zawczasu oświadczyć, że będąc stale świadomym poglądu obu stron, Rosya podpisze tylko taką decyzję, jaka jest możliwa dla przyjęcia przez obydwa państwa.

Różne.

PETERSBURG, 15 kwietnia (P). Minister skarbu wniósł do Dumy projekt o ustaleniu wysokości opodatkowania na rzecz państwa nieruchomości dochodowych w miastach, osadach i miasteczkach.

PETERSBURG, 15 kwietnia (P). Postępowcy wnieśli do Dumy projekt prawa o zupełnej swobodzie ogłaszania w pismach i tygodnikach sprawozdań ze wszystkich posiedzeń Dumy, Rady państwa, jak również i oddziałów komisji oraz informacji o posiedzeniach. Dla niepodlegania karze wymagana jest tylko zgodność z prawdą.

PETERSBURG, 15 kwietnia (P). W początkach maja ministerium sprawiedliwości wnosi do Dumy projekt o podporządkowaniu prawom ogólnie państwowych spraw o spełnionych w Finlandyi przestępstwach i państwowych przestępstwach z pobudek politycznych.

PETERSBURG, 15 kwietnia (P). Rada pod przewodnictwem Akimowa przyjęła bez rozpraw 14 próbnych projektów i pozostałe artykuły w redakcyi komisji projektu prawa o odpowiedzialności urzędników. Ten ostatni projekt odesłano do Dumy dla ponownego rozpatrzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

PETERSBURG, 15 kwietnia (P). Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy projekt co do ustalenia etatów gubernialnych dla świeżo utworzonej gub. chełmskiej.

PETERSBURG, 15 kwietnia (wł.) Korespondent gazety „Birzewija Wiedomosti“ telegrafuje z Cetyni, że wobec jednomyślnego żądania ludności obłężenie Skutari trwa w dalszym ciągu.

WIEN, 15-go kwietnia (wł.) „Neue freie Presse“ dowiaduje się, że Bułgaria gotowa jest sama zawrzeć pokój z Turcją, aby uzyskać swobodę ruchów wobec różnych uroszczeń serbskich i greckich w Macedonii i Tracji.

BERLIN, 15 kwietnia (wł.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Petersburga: Były ambasador rosyjski w Konstantynopolu Czarykow, wysłany został przez Sazonowa ze specjalną misją na półwysep Bałkański. Rosya życzy sobie utrzymania związku bałkańskiego także po zakończeniu wojny.

KRAKOW, 15 kwietnia (wł.) Ministerium komunikacji dało finansistom Jutkiewiczowi pozwolenie na wybudowanie lokalnej kolii normalnego toru od stacji Mogiły do stacji Cła, położonej nad granicą rosyjską.

KRAKOW, 15 kwietnia (wł.) Rada miasta Podgórze odbyła dziś decydujące posiedzenie w sprawie połączenia Podgórze z Krakowem. Rada miasta Krakowa obradować jeszcze będzie w tej sprawie 17 b. m.

LWOW, 15 kwietnia (wł.) Subkomitet dla reformy wyborczej ustalił liczbę okręgów miejskiej kurii cenzusowej: zmniejszono po jednym mandacie w Tarnopolu i Drohobyczu. Jeden z tych mandatów przypadnie dla Krakowa, wobec tego Kraków obecnie wybierać będzie 8 posłów. Drugi mandat będzie oddany Białej. Następnie ustalono okręgi miejskiej kurii powszechnej, tak, że będzie posiadać 9 mandatów. Następnie odbyła się dyskusja nad okręgami kurii

wiejskiej, która posiada 99 mandatów. Jeżeli będzie wszystko ukończono w najbliższym czasie, to sejm zostanie otwarty w następny wtorek.

POZNAN, 15 kwietnia (wł.) Dziś wykoleił się pod Poznaniem pociąg osobowy; jedna osoba ciężko ranna.

LONDYN, 15 kwietnia (wł.) Sufrażystki angielskie dopuściły się nowego ekscesu, mianowicie podpaliły one w San-Leonard willę postła Cios. Szkody są znaczne, ponieważ spaliły się drogocenne meble średniowieczne.

FRANKFURT N/M., 15 kwietnia (wł.) Aresztowano tutaj 50-letniego artystę Karola Hopfa, osadzonego przez sąsiadów o żonobójstwo. Znalaziono u niego wielką ilość arszeniku. Hopf już był trzeci raz żonaty; po dwóch zmarłych żonach otrzymał on znaczne sumy ubezpieczeniowe. Trzecia jego żona ubezpieczona jest na 80 tysięcy marek i obecnie leży chora. Lekarze stwierdzili jako przyczynę choroby — otrucie. Hopf zaskoczony nagle, upadł na duchu i wyznał, że dał swej trzeciej żonie znaczną dawkę arszeniku.

PARYŻ, 15 kwietnia (wł.) Dziś przed południem ambasador niemiecki w Paryżu poczynił krok u rządu francuskiego w sprawie znanych zająć w Nancy; rząd francuski odpowiedział, że zasięgnie informacji w tej kwestyi.

BERLIN, 15 kwietnia (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu sekretarz stanu dla spraw zagranicznych złożył deklarację o znanych zająć w Nancy, oświadcza, że jeżeli zajścia te takie miały przebieg jak przedstawiają pisma niemieckie, byłoby to dowodem, że szowinizm francuski wzrósł do niebywałych rozmiarów i budzi poważne obawy; byłby to także dowód, że Francya nie rozciąga należytej opieki nad niemieckimi poddanymi. Oświadcza on dalej, że rząd niemiecki polecił swemu ambasadorowi w Paryżu, aby poczynił w tej sprawie przedstawienia rządu francuskiego.

BERLIN, 15 kwietnia (wł.) Wychodząca tutaj gazeta francuska „Journal d'Allemagne“ pisze, że awantura w Nancy powstała z powodu nieaktownego zachowania się Niemców.

BRUKSELA, 15 kwietnia (P). W kopalniach Charles le Roi pracę wstrzymano zupełnie. W La Louviere, w centrum przemysłu zastrajkowało 22,800 robotników. Pracuje w dalszym ciągu 22 tysiące. W zakładach metalurgicznych strajkuje 19,000. W okręgu Liege strajkuje 30,000 górników, 29,000 robotników fabryk metalurgicznych, 1,500 hutników i 4,000 w kamieniołomach.

NIZZA, 15 kwietnia (P). Lotnik Godard wzbil się na hydroplanie na wysokości 30 metrów; nagle hydroplan wpadł do wody i lotnik utonął.

SOFIA, 15 kwietnia (P). Most kolejowy przez rzekę Arde naprawiono i przywrócono komunikację bezpośrednią przez Adrianopol.

KONSTANTYNOPOL, 15-go kwietnia (P). Urzędownie donoszą, że na żądanie mocarstw rząd serbski zaniechał bombardowania i obłężania Skutari, wskutek czego rząd turecki polecił komendantowi Skutari przerwać ogień przeciwko wojskom oblegającym, a nawet nieściganie ich wrazie cofania się z pod twierdzy.

NOWY-YORK, 15 kwietnia (P). Wiceprezydent Marszał w wygłoszonym przemówieniu oświadczył, że postępowanie właścicieli wielkich majątków wywołuje niepokój w Stanach.

Marszał zwrócił uwagę na możliwość skasowania prawa o dziedziczeniu i olbrzymie majątki będą przechodziły na własność państwa, o ile właściciele ich nie zmienią swego postępowania w stosunku do rządu i społeczeństwa.

Z ostatniej chwili.

Bruksela, 16 kwietnia (wł.) Strajk generalny w Belgii przybiera coraz większe rozmiary. Obecnie przyłączyło się do strajku jeszcze 50 tysięcy robotników, tak że liczba strajkujących wynosi obecnie z górą 450,000. Do czwartku przystąpią do strajku także robotnicy przemysłu żelaznego. W Atwerpii niebawem przyłączy się do strajku robotnicy portowi. Dzienniki klerikalne nadrabiają miną i twierdzą, że strajk się nie udał.

Bruksela, 16 kwietnia (wł.) Na posiedzeniu dzisiejszym partya liberalna zaatakowała prezesa ministrów, „Brokhellyla, zato, że nie dotrzymał przyrzeczenia, danego po naradzie z burmistrzami i nie wniósł projektu reformy wyborczej, powodując tym sposobem strajk generalny, który zniszczy kraj i zrujnuje przemysł. Prezes ministrów oświadczył w sposób ostry, że rząd nie ustąpi i wszelkie gwałty stłumi z całą energią. Co do stawianych zarzutów, to żadnych przyrzeczeń nie dawał.

Stuttgart, 16 kwietnia (wł.) Sejm wirtemberski obradował nad listą cywilną króla, którą rząd projektował powiększyć o 350,000 marek, motywując podwyżkę potrzebą zwiększenia wynagrodzeń urzędników dworskich. Wszyscy mówcy przemawiali za odesłaniem wniosku do komisji.

Socjaliści demokraci zwalczali gwałtownie to przedłożenie, oświadcza, że nie mogą głosować za wnioskiem zarówno ze względów politycznych, bo dotyczy on formy rządu, który socjaliści zwalczają, jak i ze względów społecznych, gdyż nowe wydatki zwiększają ciężary podatkowe ludności.

Stanowisko takie socjalistów oburzyło prezesa, który wystąpił z gwałtownym przemówieniem i oświadczył: Stanowisko socjalnej demokracji otworzy oczy każdemu, każdy wiedzieć będzie, czego może się od takiej partii spodziewać.

Ostatecznie postanowiono większością głosów przesać projekt do komisji.

Berlin, 16 kwietnia (wł.) Tutejsze poselstwo bułgarskie nie otrzymało do wczoraj wieczorem żadnego potwierdzenia wiadomości o zawarciu zawieszenia broni z Turcją. Poseł bułgarski jest zdania, że nie jest to wykluczone. Możliwym jest, że zawarto rozejm tylko pomiędzy komendantami wyłącznie na linii czataldżyńskiej.

Madryt, 16 kwietnia (wł.) „Epoca“ donosi, że pod zarzutem udziału w zamachu na króla Alfonsa aresztowano tutaj pewnego urzędnika tajnej policji, który miał być w porozumieniu z mordercą.

Białogród, 16 kwietnia (wł.) Od 24 godzin w całej Serbii, a zwłaszcza w Białogrodzie szaleje śnieżyca. Wczoraj w Białogrodzie nie wyszły żadne dzienniki z powodu zerwania przewodników telegraficznych i elektrycznych.

Berlin, 16 kwietnia (wł.) Gazety dzisiejsze omawiają w dalszym ciągu w tonie bardzo ostrym znane zajście w Nancy, żądając dokładnego zbadania tej sprawy i oświadcza, że przedstawienie jej przez agencję Havasa odbiega bardzo znacznie od opowiadań osób, które zostały przez zajście to dotknięte.

Paryż, 16 kwietnia (wł.) Ambasador niemiecki w Paryżu, Schein, udał się do francuskiego ministerium spraw zagranicznych i zażądał dokładnego zbadania zajścia w Nancy. Minister spraw zagranicznych wysłał specjalnego delegata, w celu jaknajdokładniejszego zbadania kwestyi.

Paryż, 16 kwietnia (wł.) Okazuje się, że jednym z poszkodowanych podczas zajścia w Nancy Niemców był nadporucznik Brandelte, jeden z oficerów, którzy się znajdowali w Zeppelinie, który swego czasu spadł na terytorium Francji. Publiczność znała go z fotografii i dlatego rzuciła się na niego.

Ateny, 16 kwietnia (wł.) Grecki statek napotkał na wschód od Lemnos na dnie morskiem gruzi starego miasta, zatopionego wodą na wysokość 25 metrów. Miasto rozciąga się na przestrzeni 6 mil.

Paryż, 16 kwietnia (wł.). Dzisiejszy „Matin“ donosi z Grenoble, że wczoraj przyszło w teatrze tamtejszym do demonstracji antyniemieckich. Grano sztukę patriotyczną, w której bierze udział kilku żołnierzy niemieckich. Kiedy żołnierze ukazywali się na scenie, publiczność poczęła wołać: „Precz z Niemcami! Niech żyje Francja!“ Kilku niemieckich studentów, którzy znajdowali się na sali, opuścili natychmiast swoje miejsca w obawie przed ewentualnymi konsekwencjami tej demonstracji.

Nowy-York, 16 kwietnia (wł.). W północnej dzielnicy Nowego-Yorku zastrajkowali robotnicy włoscy, pracujący przy budowie ulic. Wkroczyła policja, wskutek czego wywiązała się bójka na rewolwery. Po obu stronach są ranni.

Zajście na Woli.

Wczoraj telefonicznie zakomunikował nam nasz korespondent o napadzie zbrojnym dokonanym na majstra fabryki „Wola”, dziś dajemy bliższe szczegóły tego napadu.

W fabryce tow. akcyjnego wyrobów bawełnianych „Wola”, przy ul. Kościelnej na Woli już przed tygodniem wyłonił się zatarg między częścią robotników a zarządem fabryki.

W fabryce oddawna był zwyczaj, że robotnik w tkalni, który wyłowił jakąś niedokładność w robocie, wskazał na jakąś „fuszerkę”, która mogła pociągnąć za sobą zniszczenie całej sztuki towaru, otrzymywał za to nagrodę w wysokości 50 kop., czasami 1 rb. lub więcej. Nagrody te wypłacano razem z zarobkiem co dwa tygodnie i przez ten czas mogło się ich zebrać dwa do trzech rubli. Rzadko kiedy nagrody jednego robotnika przewyższały tę ostatnią sumę.

Naodwrot, znowu robotnik, któremu udowodniono niedokładność w pracy, niedbalstwo lub niedopatrzanie, płacił karę również gączynającą się od 50 kop., a rzadko przekraczającą jednego rubla. Nagrody te i kary w ciągu kilku tygodni zwyczajnie wyrównywały się z bardzo nieznacznymi wahaniem.

W ostatnich tygodniach robotnicy zażądali, by system kar zniesiono, zatrzymując system nagród. Łatwo zrozumieć, że zarząd fabryki odmówił temu żądaniu. Niewiadomo zaś, z jakich przyczyn rozesła się pogłoska, że odmowę mają robotnicy głównie do zawdzięczenia majstrów oddziału tkalni, ofierze wczorajszego zabójstwa, Kornelemu Heinrichowi.

Robotnicy postanowili Heinricha usunąć z fabryki, praktykowanym niekiedy sposobem, wywieszeniem go na taczce w narzuconym na głowę worku za bramę fabryki. Uprowadzony zarząd by temu zapobiedz, zamknął tkalnię, podczas gdy inne oddziały pracy nie przerwały. To stało się przed tygodniem.

Dziś o godzinie 7 rano Heinrich, jak zwykle, szedł ze swego mieszkania do fabryki. Heinrich wraz z trzema innymi majstrami mieszkał w jednym z domów fabrycznych w t. zw. domach rodzinnych, tuż naprzeciwko fabryki. Należało tylko przejść szerokość ulicy, by dostać się już do zabudowań fabrycznych. Heinrich wyszedł z domu w towarzystwie brata swego, również majstra, Antoniego i trzeciego majstra Józefa Przebuchowskiego.

Gdy wychodzili z furki domu zauważyli, że stoi tam jakiś niewielkiego wzrostu mężczyzna, lat około 40, z dużymi blond włosami. Dawał on ręką jakiś grupie młodzieńców, stojących na tym samym chodniku o kilka kroków dalej tuż na wprost wejścia do samej fabryki. Gdy majstrowie znaleźli się na środku ulicy, zauważyli w rękach owych młodzieńców rewolwery.

Natychmiast rozlecia się komenda i posypały się strzały, a stało się to tak szybko, że majstrowie zapomnieli o bronii, którą również posiadali.

Na środku ulicy stał furgon z piecywem. Heinrich i towarzysze szukali ratunku pod osłoną furgonu i wtedy Heinrich dobył rewolwery i dał trzy strzały. Strzały napadających były jednak o wiele gęstsze i nie ustawały, gdy majstrowie znaleźli się już w furcie fabrycznej.

Ogółem padło przeszło 40 strzałów. Heinrich, trafiony w serce, zdołał dobiec na podwórze fabryki i tu wyzionął ducha.

Strzały raniły pozatem woźnicę, który właśnie przyjechał z piecywem, Władysława Lasockiego i jego pomocnika, Bernarda Koperskiego. Przechodzącą robotnicę Wiktoryę Kamieniecką, postrzał ranił ciężko w stos pancerzowy. Prócz tego ranieni są: wyrobnik Bronisław Kulawiak i chemik fabryczny Rudolf Krajchel.

Strzały wywołały panikę. Kto znalazł się w obrębie strzałów, starał ratować się ucieczką, a w zamieszaniu tem napadający zniknęli.

Zabity Heinrich miał lat 29, pozostawił żonę i nieletniego synka.

Natychmiast zaalarmowane władze przybyły na miejsce dla prowadzenia dochodzeń, których rezultat jest narazie nieznanym. Przybyła również natychmiast karetka Pogotowia i opatrzyła rannych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina I, dnia 15/IV 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.	Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.35			B-ku D. War.		
4% Renta	94.10	98.10		B-ku H. War.		446.75
5% Poż. z 1905				Akr. „Łódz.		
5% Poż. z 1908				„ Lilpopy		188.25
Premj. I emis.	459	449		„ Putilow		167.25
II	959	849		„ Rudzki		185
Szlacheckie	810	830		„ Starach.		270
4% Lis. Ziem.	88.90	87.90	88.40	„ Zawier.		
4% Lis. Warsz.	91.30	90.80	90.75	„ Zyr. zak.		
4% Łódz. VIIa.	88.50	85.50	86.05	5% L. Piotrk.		
5% Łódz. VIIa.			82.80	5% Obl. W.		
4% Łódz. V				4% L. Cząst.		
5% Ł. Z. Ł. VII			96.75	Bank K. m. Ł.		
				Rudzki n. ak.		

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Służba pociągowa dr. żel. F. Ł., otrzymane od pasażera za szybkie prowadzenie extra-pociągu dnia 15 kwietnia r. b. 1 rb. 30 kop.



Forman przeciwko katarowi nosa

Puszka 25 kop.

Bacność! Istnieją naśladownictwa w bliźniaczo podobnym opakowaniu.

Prawdziwy jest tylko Forman firmy **Lingner w Dreźnie.** 689

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

ulica Andrzeja № 5.

Z powodu przeniesienia Filii z Łodzi do Kijowa

WYPRZEDAŻ niżej cen kosztu

MEBLI POJEDYŃCZYCH I KOMPLETÓW.

T-wo Akc. Z. Szczerbiński i S-ka.

745 **Jednocześnie lokal do wynajęcia po magazynie.** **Łódź, Nowo-Spacerowa 27, dom Schweikerta.**

Organizuję nowe komplety w różnych godzinach

Kursy przygotowawcze na świadectwa:

nauczycielskie, aptekarskie, na range i t. p. Zapisy codziennie od 5 do 10 w. **Mikołajewska 22-11.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIA! Tanie do sprzedania białe wełniane, oraz bluzki używane i kostiumy. Przejazd nr. 48 m. 12 zastac można od 12 do 2 i od 7 w. 2145-6-1

AIAIAIA! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź, Piotrkowska 117 i piętro. Posiada w dużym wyborze różne meble pojedyncze jak również całe urządzenia pokojów. Meble gięte patentowanej fabryki po fabrycznych cenach, urządzenia kuchenne, lampy, zegary, figury, łóżka żelazne odpowiednio na letniska, kupuję, zamieniam stare na nowe. 2771-10-9

A! Meble różne z kilku pokojów oraz zegar, lampę, obraz olejny wyjeżdżając rozsprzedam tanio Długa 14-35. 3009-6-4

A! Meble z kilku pokojów wyprzedam zabezpieczone były zaraz wyjeżdżając Konstantynowska 33 m. 14. 3067-1

A! Kredens stół, krzesła, szafy, otomane, biurko, bibliotekę, oraz kompletny sypialny i salonowe lampy, obrazy, lustra, wyprzedam najtaniej byle zaraz Nowo-Cegielniana 6-7 front. 3063-10-2

A! Angielska klacz z powozikiem do sprzedania wiadomość ul. Konstantynowska 23. 3087-10-1

C! Chłopcy porządných rodziców, którzy chcą się nauczyć ślusarstwa mogą się zgłosić. Długa nr. 162. 3042-3-2

C! Chłopiec porządných rodziców potrzebny do terminu Orla 23, Stolarska. 3094-1

D! Dla kilku inteligentnych panów wykwinne obiady na zapotrzebowanie mogą być obiady jarskie Mikołajewska № 27 m. 6. 3088-3pts-1

D! Doświadczona korepetytorka przygotowywa do wszystkich klas gimnazjum i pensji (świadectwa). Oferty „Korepetytorka“ 3079-3-1

D! Dziewczyna lub kobieta uczciwa, pracowita potrzebna do służby. Wiadomość w adm. Rozwoju. 3026-9-2

D! Do sprzedania furgon rzeźniczy lub resorka wiadomość ulica Rzgowska nr. 50. 3000-3-3

D! Dwa używane kostiumy i suknia IIIa, do sprzedania. Andrzejka 11 m. 14, do 11 rano i 8 wiecz. 2987-2-2

D! Wynajęcia zaraz pokój umeblowany może być z całodziennym utrzymaniem ulica Dzielna nr. 40 m. 1. 2077-5-2

K! Kupię wóz kryty, fabryka cykory (Baluty) Zawadzka 10, 3032-3-2

K! Korepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-1

K! Krawcowa, potrzebna zaraz do szycia bielizny damskiej, męskiej i pościelowej, oraz bluzek. Radwańska 19 m. 20. 3096-1

L! Letnisko we dworze. Pokoje z całodziennym utrzymaniem oraz pokój z kuchnią. Młodym paniom zapewnia się staranną opiekę. Oferty przyjmuje redakcja dla O. T. 2881-5-4

L! Lokal obszerne do wynajęcia. Po restauracji od 1 lipca ul. Grabowa nr. 27. 2997-3-3

L! Adny pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, może być z utrzymaniem Pusta 11-10. 3033-3-2

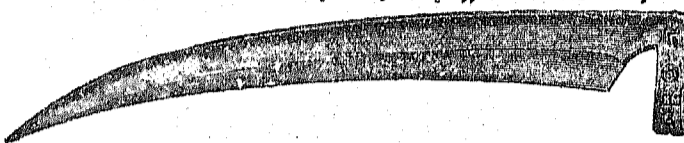
GAZOWE piece
kapielowe,

bez obsługi,
zupełna czystość,
najtańszy koszt przyrzę-
dzenia kąpieli,
8—10 minut gotowa kąpiel,

polecają w najnowszych
wykonaniach
Gazownie miejskie
w Łodzi, Targowa 34.

1045

KOSY do zboża i trawy, oryginalne styryjskie, fa-
bryki **Franz de Paul Schroeckenfux**,
z marką fabryczną: „**Mata Kosa**“,



gusstalowe, ozdobnie polerowane, w najlepszym gatunku.
Narzędzia dronarskie i ogrodnicze. Kosiaraki amerykańskie! Maszyny i no-
życe do strzyżenia koni. Nożyce do strzyżenia owiec. Wędkł i przybory do
rybolówestwa. Okucła do drzwi i okien polecają:

Krzysztof Brun i Syn
w Warszawie, plac Teatralny.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

951

**Pierwsza Łódzka chrześcijańska
Elektryczna Fabryka Cukrów**

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśni-
czo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże

3301

NIE DAJCIE SIĘ OSZUKAĆ!!!

Żądajcie wszędzie i kupujcie tylko **angielskie paten-
towane gumki do obcasów**

„Dermatine”

cieszące się ogólnym uznaniem, gdyż są **najlepsze**, bo
najtrwalsze!

Uwaga! Ponieważ pojawiły się podrabiane gumki podo-
bnego wyglądu i nazwy, stanowiące **liche na-
śladownictwo**, należy przy kupnie zwrócić
uwagę na napis **„DERMATINE”**, oraz na znaj-
dującą się na odwrotnej stronie gumki **markę**
ochronną, przedstawiającą **głowy**

PSA i KOTA.



Sprzedaż hurtowa w Łodzi: M. Sztucki, ulica Nowomiejska № 4
C. Mędrowski, ul. Drewnowska № 17
w Warszawie: Franciszek Roman Kotowicz, Jasna 19.

941

Resursa Rzemieślnicza w Łodzi

Widzewska nr. 117

zawiadamia, że

**Ogólne Zebranie
Członków Tow.**

odbędzie się w dniu 20 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej
po południu w celu omówienia budowy sali.

Porządek:

- 1) przedstawienie projektów budowy;
- 2) sposób sfinansowania;
- 3) wybór Komitetu wykonawczego budowy;
- 4) wnioski członków wyłącznie w kwestji budowy.

Zebranie odbędzie się w sali Resursy Rzemieślniczej, Wi-
dzewska 117 i będzie bezwzględnie na ilość członków prawomocne-

1107

Zarząd.

W dniu 6 lutego r. b., została otwartą przy ulicy Zgierskiej
№ 64, Kasa pożyczkowa p. n.

Balucki Lombard Prywatny.

Pod zastaw przyjmuje wszelkiego rodzaju towary i przed-
mioty wartościowe. Biuro otwartą codziennie od 9 rano, do 4-iej
po południu.

715

Zakład pogrzebowy

jest do sprzedania zaraz albo
od 1-go lipca w dobrym punkcie
z powodu choroby. Ul. Aleksan-
drowska № 42. Wiadomość na
miejscu. 1124

Dr. med.

KAROL RIEDER

Choroby dzieci

Nawrot 7,

Przyjmuje od 4 — 6. 1050

Mam zaszczyt zawiadomić Sz.
Klijentelę, iż zakład powozowy
egzystujący od 1893 r. l. Dryn-
kowską, przeniesiony został
z dniem 1 kwietnia r. b. na ulicę
Mikołajewską № 56, jednocześnie
został otwarty oddział specjalny
**kucia koni, sposobem an-
gielskim**, tamże do sprzeda-
nia powozy i bryczki elegancko
wykończone nowego fasonu.
Z poważaniem I. Drynkowski.

1214

D-ka Felicja Goldberg

Mieszka obecnie 2992

ul. Piotrkowska 107.

KURSA

stenografii i pisania na maszynach J.
Sekulowicza w Warszawie, Marszał-
kowska 74 naucają zamiejscowych lis-
townie biele stenografować. Prospekty
parmo. Po ukończeniu świadectwo. 905

Poszukuje handlowca.

do prowadzenia handlu win
i wódek, samodzielnie, z kaucją.
Wiadomość w dystylarni B.
Tschoepe w Zdunskiej woli, albo
Łódź, Zielona № 12, w kantorze
p. Guhla. 1206

Do wynajęcia

1240

mieszkanie, składające się z 4-ch
pokoi z kuchnią, oraz dwie sale.
Strona słoneczna. Telefon na
miejscu. Bałuty, Fejfra II-ga 15.

Do wynajęcia

od 1-go lipca r. b. 4—2 pokoje.
wygody, elektryczność, sklep
i suteryna z siłą elektryczną
i światłem blisko Zielonego Ryn-
ku, Benedykta 41. 1258

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i muczopłc.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna.
W niedzielę od 8—1-iej.

Krótką 5, telef. 26-50. 8871

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gard-
ła i chirurgiczne 3617
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano 15—6
i pół po poł. w niedzielę i święta
tylko rano od 8—10

Powrót z Tonkinu.

„Byłem dwa lata na służbie w Tonkinie, pisze p. Clément Bo-
nour, gdzie nabawiłem się poważnej dyzenterji, która mnie postawiła
na progu grobu. Powróciłem do Francji na pół wyleczony, w stanie
takiego osłabienia, że zaledwie zdolny
byłem chodzić. Przy najmniejszym nieza-
chowaniu dyety, przy najmniejszym prze-
ziębieniu lub zmęczeniu dostawałem dy-
aryi i febry. Brałem kapelele, różne środ-
ki wzmacniające i lekarstwa—wszystko
bez skutku. Wkrótce dostalem stale mnie
prześladującej dyaryi, z przyczyny któ-
rej ogromnie schudłem. Miałem obfite
stolce, podobne do brudnej wody z żół-
cią i śluzem. Przestałem jeść i często
wymiotowałem. Bez wątpienia byłbym już
dawno w grobie, gdyby mój ojciec nie
poradził mi brać Pastylek Węglowych
Belloca. Srodek ten powstrzymał mą dy-
aryę w przeciągu trzech czy czterech dni,
Wkrótce potem poczęłem jeść z dobrym apetytem, odzyskałem po-
woli siły i po dwutygodniowej kuracji byłem kompletnie wyleczony.”
Podpisano: Clément Bonour, au bourg de
Saint-Andre (Vendee), France, 25 czerwca 1894 r.



Clément Bonour

Zazywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po
każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przecią-
gu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione
i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję,
dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się
stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po
jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbi-
aniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastyłki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić,
Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano śledzić Pastyłki Belloca, lecz okazały się
one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć po-
myłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje
się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19,
rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węgłem
Belloca w proszku, zazywając go po 2 lub 5 łyżeczki po każdym
posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wy-
leczenie zarówno pewne.

Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się
od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza roz-
mieszać jedną łyżeczkę w ćwierć szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik
Spiess i Syn”, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt.,
ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1.
Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 2915

Hurtowy Skład

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

M. KURNATOWSKI

1204

Wólczańska 149. — Telefonu № 22-07.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po zło-
żeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub
świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod oso-
bistym kierunkiem właścicielki. 5456

Na miejscu duży wybór manekinów.

ODPOWIEDNIE NA KANTOR

2 duże pokoje na parterze, z których jeden frontowy, zaraz
do wynajęcia. Dzielna 40 m. 1, przystanek tramwajowy. 2075

Sprawa sufrażystek.

Dzienniki angielskie zarówno stacyczne, jak prowincjonalne, przepelnione są sprawozdaniami jak najbardziej szczegółowymi z procesu, który niedawno toczył się przed sądem przysięgłych w Londynie przeciwko pani Pankhurst, przywódczyni sufrażystek, obwinionej o znane do syta zamachy, jak podpalanie i wysadzanie w powietrze budynków prywatnych i publicznych. Jak wiadomo, pani Pankhurst została skazana na 3 lata więzienia. Z dzienników londyńskich podać jeszcze pragniemy niektóre szczegóły procesu, więcej zajmujące.

Sala rozpraw w gmachu sądowym w Old-Bailey, gdzie odbywał się proces, przedstawiała niezwykle widok, zwłaszcza w pierwszym dniu procesu. Suфраżystki przybyły już o godzinie 6 rano przed gmach sądowy i zaraz po otwarciu bram wpadły do sali, którą prawie całkowicie zajęły. Młode kobiety, dziewczęta w kwiecie wieku, podlotki i matrony podeszłego wieku przybyły na rozprawę, a przeważna ich część była w strojach wykwinionych. Pani Pankhurst przyjechała samochodem. Na schodach zatrzymała się przez kilka minut, ażeby wysłuchać okrzyków na jej cześć wznoszonych przez sufrażystki, a także w tym celu, żeby fotografowie mieli czas do wykonania dobrych zdjęć.

Około g. 11 przed południem woźny zawołał: „Mrs. Emmeline Pankhurst”, poczem rozpoczęła się rozprawa. Oskarżał prokurator mr. Bodkin, pani Pankhurst sama się broniła. Zapytana o tak zwane „personalia” pani Pankhurst odmówiła podania swego wieku, chociaż gwie dorosłe jej córki są dla niej wcale dokładną metryką.

Następnie odczytał mr. Bodkin akt oskarżenia, uznany powszechnie za arcydzieło prawnicze. Gdy mr. Bodkin wspomniiał o protokołach policyjnych, pani Pankhurst zawołała: „Odrzucam wszystkie sprawozdania policyjne z moich mów. Mogę uznać tylko sprawozdanie pewnego dziennikarza z Cardiff, którego też wezwałam na świadka. Sprawozdania policyjne są niedokładne i niegramatyczne, a w dodatku przekraczają moje słowa”. Prokurator czytał dalej akt oskarżenia i mówił między innymi:

„Pani Pankhurst powiedziała pewnego razu, że sufrażystki będą w swoich walkach uważać życie ludzkie za świętość nietykalną. Byłoby to bardzo chwalebna rzeczą, ale gdyby świeca, unieszczone na bombie w domu pod Walton Heath,

palła się tylko o pół godziny dłużej, to wspomniane oświadczenie sufrażystek byłoby się stało częścią gadaniną. Kobiety, które dla dokonania występku posługują się prochem, nabojami i naftą, nie mogą mówić o szanowaniu życia ludzkiego. Wybuch w Walton Heath nastąpił na pół godziny przed przyjściem do budynku 12 robotników. Gdyby świeca nie była zgasła przedwcześnie, nafta byłaby się od niej zapaliła i spowodowała wybuch, który byłby zdemolował dom i zabił owych 12 robotników”.

W dalszym ciągu akt oskarżenia podniósł mr. Bodkin następującą okoliczność. Gdy została częściowo wysadzona w powietrze willa, w której miał zamieszkać minister skarbu, Lloyd George pani Pankhurst na publicznym z gromadzeniu w Cardiff zawołała z emfazą: „Wysadziłam dom w powietrze”. A kiedy ktoś z pośród uczestników zgromadzenia zapytał: „Dlaczego?” — odparła pani Pankhurst: „Ażeby obudzić sumienia”. Nazwawszy po imieniu to dziwne „budzenie sumień” prokurator mówił dalej: „W jednej ze swoich mów wyraziła się pani Pankhurst, że to wszystko, co krzywdzi kobiety, musi ustać. Po raz pierwszy władze i pani Pankhurst są w zupełnej zgodzie. Czy to nie jest — że użyję wyrazów pani Pankhurst — fałszywym, niesprawiedliwym, twardym, czy nie jest przedewszystkiem nieangielskim, jeżeli militanci, walczące w szeregach, wędrują do więzienia i są wogóle aresztowane, gdy przywódczyni samochodami jeżdżą z jednego zgromadzenia na drugie. W jaki sposób mamy temu kres położyć? Jak mają mężowie uczuciowi usunąć ten stan rzeczy? Tylko w ten sposób, że 12 z tych uczuciowych mężów zasiądzie na ławie sędziów przysięgłych, ażeby w sposób sprawiedliwy przeprowadzić proces”.

Ten apel do sędziów przysięgłych nie chybił celu. Zapadł werdykt potępiający, a trybunał skazał panią Pankhurst na 3 lata więzienia. Ale militanci, ufne w to, że strajk głodowy uwolni panią Pankhurst z więzienia, urządzają dalej zamachy. I tak część dworca kolejowego w Oyted w hrabstwie Surrey, została zniszczona przez wybuch, aczkolwiek od pewnego czasu linie kolejowe są strzeżone. Drugi zamach został wykonany na stacyi Stockport w hrabstwie Lancaster, gdzie wagon pustego pociągu został zniszczony również przez wybuch.

Ruch powstańczy w Kurdystanie.

Poszczególne ludy, należące do Turcji, do magają się większych praw politycznych. Po ludach bałkańskich, które odzyskały nareszcie wolność, przyszła kolej na niektóre szczepy ludności azyatyckiej. Ruch ten przeniósł się od arabów, u których przybiera różne rozmiary, obecnie także na kurdów, ludność wojenną i koczowniczą zamieszkałą w okolicach rzek Eufratu i Tygrysu nad granicami Persyi. Co się obecnie w nich dzieje, posiada nader wysokie znaczenie polityczne. Kurdowie nigdy chętnie nie należeli do Turcji i nie zapomnieli dotąd swej dawniejszej niezależności. Abdul-Hamid poświęcił wiele trudów celem zupełnego ich uzależnienia od Turcji, ale mu się to nie udało. Przedewszystkiem dążył do tego, aby unieszkodliwić wpływowych książąt kurdyjskich bądź przemocą, bądź obietnicami, wysokimi stanowiskami, a najważniejszych zwałił do Konstantynopola i zatrzymał ich jako zakładników.

W Konstantynopolu obsypano ich złotem i godnościami, ale przyjaźni ich mimo to nie zdobyło. Przeciwnie, książęta ci pozwalali sobie na różne wybryki, wiedząc dobrze, że rząd w obawie, aby nie utracić ich „przyjaźni”, na wszystko patrzył przez palce. Gdy młodoturcy objęli ster rządów, początkowo zwrócili się przeciw kurdom, później jednak szczepy te stały się podporą rządu. Młodoturcy sprowadzili ich do Konstantynopola, aby wysłać ich na Bałkany, ale zaprotestował przeciwko temu ambasador angielski, powołując się na układ, według którego rządowi tureckiemu nie wolno do Europy wysyłać wojsk ze wschodnich części państwa, jak kurdów, czerkesów i t. d.

Kurdowie jednak nie usprawiedliwili zaufania, jakie w nich pokładał rząd młodoturcki, gdyż cała ich działalność zdążyła tylko w kierunku odzyskania własnej wolności. Ponieważ rząd turecki dobrowolnie nie chce im przyznać większych praw politycznych, zwrócili się kurdowie o pomoc do Rosyi.

Chwila obecna jest też do tego najstosowniejszą, bo w tych stronach Turcja nie posiada żadnego prawie wojska, gdyż cała armia jest na Bałkanach. Już nawet jeden z książąt kurdyjskich Abdul-Resak zgromadził obok siebie kilkuset wojowników, i ogłosił niepodległość Kurdystanu.

W przyszłej polityce europejskiej sprawa Kurdystanu odegrać może wielką rolę.

MAURZYCY LEBLANC.

Obrączka ślubna.

Zwierzenia Arsena Lupin.

(Dalszy ciąg — patrz № 86).

— Mój syn! — krzyknęła — mój syn!

Rozpaczliwym, bolesnym wysiłkiem rozprostowała całą mocą nerwów i mięśni członki powiązane. Zdumiona spostrzegła, że prawa ręka zachowała pewną swobodę. Szalona nadzieja owładnęła nią, i cierpliwie, powoli zaczęła się uwalniać z więzów. Trwało to długo. Potrzebowała wiele czasu, aby rozluźnić dostatecznie węzeł, a gdy ręka była już wolna, sprawiło jej jeszcze więcej trudności, aby rozwiązać ramiona przywiązane do białusi, jak również więzy u nóg. Lecz myśl o synu podtrzymała ją; za uderzeniem godziny ósmej ostatnie więzy opadły. Była wolna. Poskoczyła żywo do okna i otworzyła je drążkiem w nadziei, że uda się jej przywołać któregoś z przechodniów. Żołnierz policyjny przechadzał się właśnie po chodniku. Wychyliła się. Lecz powietrze nocne owionęło ją i otrzeźwiło; uspokojona nieco, pomyślała poważniej o skandalu, śledztwie, indagacjach, o synu. Boże! Mój Boże! Co czynić, aby go odebrać? Jakim sposobem umknąć? Hrabia nadejdzie na najmniejszy hałas. A kto wie, czy w napadzie wściekłości... zadrażyła od stóp do głowy, opanowana nagłym lękiem. Obawa śmierci zmieszała się w jej umyśle z myślą o synu, i wyjąkała ze ściśniętym gardłem: „Na pomoc! na pomoc!”

Zatrzymała się nagle i powtórzyła cicho kil-

kakrotnie; „Na pomoc! na pomoc!” jak gdyby to słowo budziło w niej jakąś myśl, jakieś wspomnienie; i jakgdyby oczekiwanie pomocy nie zdawało jej się dalekiem od możliwości. Przez kilka chwil stała, głęboko zamysłona, unoszona trwogą i drżeniem. Poczem machinalnym ruchem niemal, wyciągnęła rękę ku bibliotece, zawieszonej nad sekretarzykiem, zaczęła brać jedną z czterech książek po drugiej, porozrzuciła z rozstargnieniem ich kartki i w końcu znalazła między stronicami piątej książki bilet wizytowy, gdzie widniał napis: „Horacy Velmont” i adres dopisany ołówkiem. W jej pamięci stanęła chwila, w której ten dziwny człowiek powiedział jej przed kilku laty w tym samym domu w dniu przyjęcia: „Jeśli kiedykolwiek będzie pani grozić niebezpieczeństwo, będzie Pani potrzebowała pomocy, nie wahaj się, rzucić na pocztę tę kartę, którą wkładam do książki, a jakiegokolwiek byłoby przeszkody, jakiegokolwiek pora — przyjdę”.

Mówił te dziwne słowa z tak dziwnym wyrazem; a tak wzbudzał sobą pewność, siłę, bezgraniczną potęgę, niezwykłą śmiałość! Bezpośrednie, pośpieszne, pchnięta nieprzepartą słą postanowienia, którego następstw nie chciała przewidywać, Iwona ujęła tym samym automatycznym ruchem kopertę pneumatyczną, wsunęła w nią wizytówkę, zapieczętowała i napisałszy adres; Horacy Velmont, Cercle de la rue Royale zbliżyła się do uchylonego okna. Na ulicy policyjant chodził wciąż. Rzuciła kopertę polecając ją przypadkowi. Może ktoś podniesie ten świątek papieru i rzuci na pocztę, jako list zagubiony. Ledwie to uczyniła, już pojęła całą niedorzeczność swego czynu.

Szaleństwem było przypuszczać, że list dojdzie tym sposobem do adresata, a jeszcze większym szaleństwem spodziewać się, że ten czło-

wiek pośpieszy z pomocą „o jakiegokolwiek porze i przy jakiegokolwiek przeszkodach”.

O ile wysiłek był brutalny i gwałtowny, o tyle silniej wystąpiła teraz reakcja. Iwona zachwiała się, oparła o fotel i osunęła się na ziemię, pozbawiona wszelkiej energii życiowej.

A czas upływał, czas ponury zimowych wieczorów, gdzie ciszę ulicy przerywa tylko turkot powozów. Zegar wydzwaniał nieubłagany. W północy oszałamiałym młodą kobietą policzki uderzenia. Usłyszała również jakiś ruch na rozmaitych piętrach domu; domyśliła się, że podawano obiad jej mężowi, że poszedł do swego pokoju, a potem wszedł do pracowni. Ale to wszystko majaczyło jej się niewyraźnie, a w osłupieniu swym nie pomyślała nawet o położeniu się na dywan, na wypadek, gdyby hrabia powrócił. „Pan!... Pan!”

Dwanaście uderzeń zegaru... północ! Potem jeszcze pół godziny... Godzina... Iwona nie zastanawiała się nad niczem, oczekując nadchodzących wydarzeń, przeciw którym wszelki bunt był byzyczny. Wyobrażała sobie siebie i syna, jak się sobie wyobraża istoty, co wiele wycierpiawszy, przestały cierpieć i obejmują się tklawie. Ale widziadła wstrząsały nią. Oto dwie istoty kochające się chciano rozerwać; i w okropnym przeświadczeniu tego, uczuła, że płacze, szlochła. Podniosła się szybkim ruchem. Klucz zgrzytnął w zamku. Usłyszawszy jej krzyki, hrabia zapewne powraca. Iwona poszukwała oczyma broni, aby się uwolnić od napastnika. Ale drzwi otworzyły się gwałtownie, a Iwona w zdumieniu jakby na widok najbardziej niewytłumaczonego cudu, wyszeptała; „Pan!... pan!”

(d. c. n.)

Wczoraj zmarł w Berlinie po krótkiej chorobie, przeżywszy 62 lata, nasz jedyny, ukochany, niezapomniany



ZENON ANSTADT

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę dnia 19-go kwietnia o godz. 2 po poł. w Zduńskiej Woli z kościoła ewangelickiego na cmentarz tegoż wyznania.

O czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku i żalu

Rodzina.

1336

Magazyn, 2) piwnica (16x36 lokci, wysokość 4 i pół, 3) trzy pokoje z kuchnią, z wygodami do wynajęcia, przy ulicy Wólczanńskiej nr. 159 (przy rogu Amny). Wiadomość na miejscu lub u gospodarza: I. Pogonowski, Piotrkowska nr. 115, apteka. 2953-5pśps-5

Na restaurację III rzędu otrzymałem pozwolenie na (Tomiszów) oddam zaraz dzierżawcy wiadomość ul. Nawrot 13 kasa 5055-3-2

Obiady wydaje w domu prywatnym i także jest pokój do wynajęcia dla inteligentnej paniąki zaraz Widzewska 97 oficyna I p. Bańkowska. 5060-6-2

Obiady po 40 kop. od 12 — 4 wydaje bufet przy Resturcie rzemieślniczej, Widzewska 117. 2950-4śsc-2

Odstąpię koncesję na szkołę ogólną. Sprzedam tanio rower. Targowa nr. 47. Gałeki. 2701-6pśs-6

Potrzebny uczeń do kantoru, znajomość niemieckiego wymagana. Oferty „Rozwój” pod „K. M. 11”. 2995-3w6-3

Potrzebny uczeń do kantoru, znajomość niemieckiego wymagana Oferty „Rozwój” pod „K. M. 11”. 2995-3-2

Piwniarnia restauracja dobrze zaprowadzona od lipca do wynajęcia. Tamże pokój kuchnia zaraz ul. Widzewska nr. 145 stróż. 2789-10-4

Piekarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu wiadomość w sklepie przy ul. Staro-Zatrzewskiej nr. 35 Baronowicz. 3083-3aw-1

Pracownia krawatów męskich przeprowadziła się z ul. Widzewskiej 145 na także 97 oficyna I p. Bańkowska. 5095-6-1

Paniąka poszukuje posady kasyerki lub sklepowej. Krucza nr. 28 m. 12. 5086-3-1

Potrzebne zdolne pod ręce do szycia ul. Benedykta 10 m. 15. 5095-2

Potrzebni: stangret, palacz-słusarz, mydlarz, olejarz. Świadcstwa konieczne Nowa 5 (róg Przejazd). 3080-1

Pokój meblowany do wynajęcia na 5-em piętrze Dzielna nr. 1 sklep kolonialny a także plac do sprzedania w Radogoszczu. 5077-2-1

Pokój meblowany zaraz do wynajęcia Piotrkowska 255 m. 5. 5078-3-1

Potrzebna zdolna panna i uczennice do magazynu kapeluszy Przejazd nr. 14. 5076-2s-1

Potrzebny chłopiec na posyłki Przejazd 16 m. 16. 5071-1

Pokój frontowy kawalerski zaraz do wynajęcia. Wiadomość Przejazd 51 róg Wodnej. 5069-2-1

Piekarnia w Zgierzu do wynajęcia wiadomość ul. Przybyłów nr. 457. 5099-3-1

Pianina dwa używane, fortepian Maleckiego. Nowe pianina. Skład Chodkowskiego Mikołajewska 25. 5097-2s-1

Rower prawie nowy Torpedo R sprzedam Hrabowska 3 m. 5. przy Rzeźni Miejskiej. 5082-2s-1

Rolwaga do sprzedania prawie nowa wiadomość Brzezińska nr. 59 u stróża. 2735-5*-5

Sklep i piekarnia do wynajęcia Targowa nr. 52. 5064-3-2

Sklepy i mieszkania przy ulicy Głównej № 5 (2-gi dom od ul. Piotrkowskiej) do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub u gospodarza. I. Pogonowski, Piotrkowska 115, apteka. 2954-5-pśpt.s-3

Są do wynajęcia różne mieszkania w Rudzie-Pabianickiej (przystanek Wolfówka) tak na stałe, jak i na letniska; tamże sklep do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, ul. Główna, Kliszczynski. 2967-6*-3

Szofer - Mechanik z dobrimi świadectwami poszukuje posady wiadomość ul. Skłodowa nr. 19 m. 44. 5051-3*-3

Sklep kolonialny do sprzedania Kaliska 15. 5085-3-1

Slusarz zdolny - wprawiony na robotę z blachy potrzebny zaraz Długa 148. 5092-3-1

Ulokuję 3500 na 1 № hipoteki Łódzkiej murowanego domu, 9 proc. Zawadzka 10 Niemierski, 5075-1

Używaną rolwagę na parę koni kupię. Oferty pod „M. 28” do Adm. Rozwoju. 5081-1

Waluch rosły, ciemny szpak, 4 lat do sprzedania Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie ul. Spacerowa nr. 17 5037-3śpt-2

Zagubiał pies, pudel biały, odprowadzić na Łagiewnicka nr. 26 m. 9. 5090-2-1

Zaginęła suczka, biały pudel Z odprowadzić za wynagrodzeniem Sradnia 86 m. 21. 5072-3-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Wiołonzela orkiestrowa także Encyklopedia powszechna Orgelbranda Długa 46 m. 22 zastać można od 7-ej do 8-ej wiecz. 2815-2-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Kajl zagubił kartę od A paszportu, wydaną z fabryki Goldamera. 5068-3-1

Janina Makowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Ciosny pow. Brzeziński gub. Piotrk. 5038-3-3

Maryanna Mielnińska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Szeigerta. 5084-1

Urych Hugo zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Józefa Richtera. 5074-3-1

Wacława Wojnarowska zgubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Bidermana. 5070-1

Zaginęła karta od paszportu, Z wyd. z fabr. A. Kuka na imię Józefy Golembiewskiej.

Zgubiony został paszport, na imię Ber Mieczowski wydany przez magistrat m. Ozorkowa. 5049-3-2

Zagubiał paszport, wyd. z gm. Nowo-Solna pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej na imię Bolesława Erchara. 5058-3-2

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż dnia 18-go kwietnia (1 Maja) 1913 roku wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów.

Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kozuszek			z Kozuszek do Łodzi Fabr.		
№ poc.	Odchodzą	Przychodzą	№ poc.	Odchodzą	Przychodzą
22	12—15	1—17	21	3—59	4—37
32	7—20	8—00	25	6—10	7—22
72	8—05	8—50	71	7—50	8—35
24	10—00	11—02	25	8—50	9—55
34	12—50	1—30	31	10—00	10—40
26	1—50	2—55	27	11—58	1—00
28	3—45	4—47	73	2—00	3—10
74	4—50	5—55	55	3—58	4—58
36	5—45	6—25	76	5—15	6—20
30	6—45	7—23	55	7—25	8—08
76	7—33	8—55	29	9—10	9—55
38	8—45	9—30	37	10—20	11—00

z Łodzi Kal. do Kozuszek			z Kozuszek do Łodzi Kal.		
№ poc.	Odchodzą	Przychodzą	№ poc.	Odchodzą	Przychodzą
42/26	1—11	2—55	23/41	6—10	7—46

z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			z Słotwin do Łodzi Kal.		
№ poc.	Odchodzą	Przychodzą	№ poc.	Odchodzą	Przychodzą
54	6—15	7—47	53	5—27	7—12

Pociągi № № 71, 72, 73, 74, 75 i 76 kursują codziennie od 20 maja do 19 września włącznie.

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6-ej wieczorem do 6-ej rano.

2) We wszystkich pociągach kursują wagony wszystkich trzech klas.

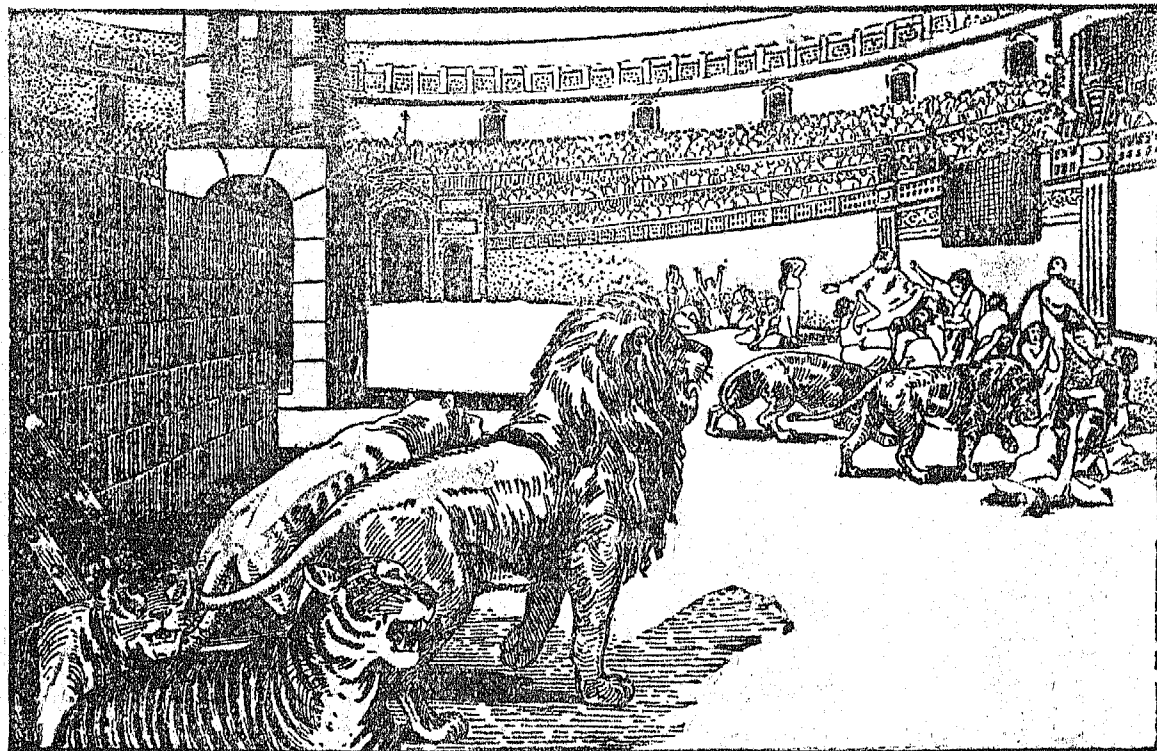
3) Z drogą żel. Warsz. W. łączą się poc. №№ 22, 52, 24, 54, 26, 28, 36, 38, 21, 23, 25, 31, 27, 29, 33, 37, 35, 41 i 42 z drogami Nadwiślańskimi poc. №№ 22, 32, 24, 36, 38, 25, 27, 29, 37, 53 i 54 i z linią Kaliską poc. №№ 23/41, 42/26, 53 i 54.

4) W bezpośredniej komunikacji (bez przesiadania się) kursują: a) pomiędzy Łodzią F. i Warszawą W. W. poc. № 51, 32, 33, 34, 35, 36, 37 i 38 z wagonami I, II i III klasy, i w poc. № 21 jeden wagon I i II klasy; b) pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem poc. № 53 i 54 z wagonami I, II i III klasy.

5) Normalna liczba pasażerskich miejsc: a) w poc. № 51, 32, 33, 34, 35, 36, 37 i 38 I kl. 18, II kl. 60, III kl. 180; b) w poc. № 21 I kl. 12, II kl. 40, III kl. 80; c) w poc. №№ 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29 i 30 I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; d) w poc. №№ 41 i 42 kl. I 6, II kl. 20; III kl. 40; e) w poc. № № 53 i 54 I kl. 8, II kl. 24, i III kl. 40.

CASINO

Najpiękniejszy teatr w Królestwie.



Godzinnie

QUO VADIS?

Dramat w 6 części według wiekopomnego dzieła
Henryka Sienkiewicza
w wykonaniu pierwszorzędnych artystów włoskich
firmy „CINES” w Rzymie.

Początek o godzinie 4 po południu ||| Od godziny 4 do 6 ceny zwyczajne
Ceny miejsc od 40 kop. || **PASSE-PARTOUT NIEWAŻNE.** || Ceny miejsc od 40 kop.

1115 Demonstracja obrazu trwa 2 godziny. Orkiestra koncertowa „Sextet” w połączeniu z chórem.

MAGAZYN — „Le Nouveau Monde” KAPELUSZY p.f.

Piotrkowska № 26.

Pod przyjeździe z zagranicy polecam się Sz. Klijentom z wieloletnim
wyбором nowości. Obecna właścicielka

C. Kalinowska.

Przyjmuje się obetalunki, przeróbki po cenach przystępnych. 1942

W poniedziałek, d. 8/21 kwietnia r. b. o godz. 5 po południu,
odbędzie się w domu **Majstrów Tkackich**

353 kwartalne posiedzenie,

Jednocześnie na tenże dzień naznaczone zostało

OGÓLNE ZEBRANIE

na którym będą załatwione następujące sprawy:

1. Skasowanie i zwolnienie od działalności wybranej w swoim
czasie komisji budowlano-finansowej.

2. Upoważnienie obecnego Zarządu do zawierania legalnych
aktów w imieniu Zgromadzenia i

5. Wybór 2 członków Zarządu.

Gdyby na ogólne zebranie nie przybyła wymagana ilość maj-
strów, należących do Zgromadzenia, zebranie to odbędzie się w po-
niedziałek dnia 22/5 maja r. b. i wtedy, jako w 2-gim terminie, bez
względu na ilość obecnych, będzie ono prawomocne.

Urząd Starszych Zgromadzenia
Majstrów Tkackich m. Łodzi.

Do sprzedania

około 100 łokci dwupiętrowego
budynku drewnianego.

Wiadomość u H. Orfingera, Pół-
nocna № 4. 1278

POKOJU

z oddzielnym wejściem bez me-
bli, ewentualnie pokoju z kuchnią
w czystym domu poszukuję za-
raz, w okolicach ul. Przejazd,
Andrzeja przy Piotrkowskiej lub
na Mikołajewskiej. Oferty pod
lit. „XXX” w „Rozwoju”. 1302

Skradziono

dwa losy, wyasywujące, szlacheckie
banku agrarnego. Serja 4971 № 31 i serja 4055 № 24.
Ostrzega się przed nabyciem. 1298

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, wło-
sów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sy-
philisu Salvarsanem „Erlon Hata 606”
(wśródzłazie). Leczenie elektrycznością
(elektrolizmem) i masażem wibracyjnym
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w.
niedziele i święta od 9—3 pp. 389

Do wypuszczenia

letnie mieszkania

w Przygoniu przy szosie do Łas-
ku. Łas, woda bieżąca i produkta
spożywcze w miejscu. 1991

Zgubiono

trzy weksle in blanco każdy, po
rb. 500, wystawione przez S.
Spiewakę, żyro A. M. Spiewak.
Weksle te są nieważne, ostrze-
ga się przed nabyciem. 1296

Zaginął weksel in blanco,
wystawiony przez Franciszka
Płockiego, na zlecenie A. Li-
siewicza, na rubli 100. Ostrze-
ga się przed nabyciem, gdyż
jest nieważny.

Jan Stasiak,
Placowa 9. 1316

Bardzo ważne!

Niniejszem mam zaszczyt podać do
wiadomości Sz. P. że przyjechałem do
Łodzi na kilka dni i zatrzymałem się
przy ulicy Piotrkowskiej 8, w „Hotelu
Centralnym”, pokoju № 20.

Kupuję tylko do 19-tego kwietnia
stare zęby sztuczne

całe lub połamane a nawet bardzo
zniszczone, oraz stare szczęki sztuczne.
Przyjmuje interesantów codziennie od
godz. 10—2 i od 8—6 1270

Poco tak drogo w sklepach
kupować i nabywać nieraz to-
war wątpliwej wartości, kiedy
dominium Niewiesz poczta i tel.
Uniejów, gub. kaliska, dostarcza
o 20% taniej wyborowy, z wi-
rówki pszczeli

MIÓD

o znakomitym smaku i aromacie
z gwarancją dobroci i czystości.
Cena z dostawą do domu funt
50 kop, pud 11 rb. Na żądanie
w eleganckich plombowanych
puszkach blaszanych, ozdobne
pudełko 40 kop., duże 75 kop. 1322

Zaginęły 2 weksle in blanco
1) na 150 rub., wystawiony przez
Ridla 2) na 100 rub. wystawiony
przez Józefa Borowskiego, na
zlecenie Adolfa Fraszki, ostrze-
ga się przed nabyciem, gdyż są
nieważne. Nowe-Chojny Rzgows-
ka 51, m. 12. 1334

Sensacyjna Sprzedaż!

- 19-o rublowy Bon Francuskiej
Prasy z r. 1887-go*);
- 50 najpiękniejszych widoków
Paryża (9 na 14);
- 12 biletów z epoki Napoleona I
ze wspaniałym portretem tegoż
(28 na 54);
- Premium warunkowe, wartości
10 franków.

Wszystko za rb. 10 (t. j. 26 fr. 50 c.)
wysylają Gerard i Fialkowski w Pa-
ryżu, ul. La Rochefoucauld 27. Kores-
pondencya polska — Adresować
można również po polsku. — Przyju-
mują się pocztowe i stemplowe marki

* 19-o rublowe Bony Francuskiej
Prasy z roku 1887-go przyjmują
udział w 75 losowaniach, których
główne premia przewyższają 4 mil-
iony franków. Każdy Bon, w naj-
bardziej niepomyślnym wypadku,
otrzymuje obowiązkowo 50 franków
t. j. około 19-tu rubli. Gwarancya:
10 milionów franków całkowicie
wplaconych i deponowanych we
Francuskim Towarzystwie Kredy-
towem Ziemiem.

M-on Gerard & Fialkowski, Paris, 27,
rue La Rochefoucauld. 1098

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny w do-
brym punkcie, targ, za gotówkę,
z powodu wyjazdu zaraz do
sprzedania. Ul. Wysoka 25. 1326

Nowe i stare stemplowane ro-
syjskie

marki

kupuje introligatornia i fabryka
kotyliionów. Łódź, ulica Lipowa
№ 80. 1331

4 pokoje

z wanną, klozetem, w całości
lub częściowo do wynajęcia za-
raz albo później. Wydomość
Radwańska 20. 1330

Akuszerka

masażystka przyjmuje chore,
udziela porad, biednym ustępstwo
Piotrkowska 225 m. 19. 1109

Potrzebna służąca

dziewczyna lub samotna młoda
kobieta, umiejąca gotować i poj-
mująca po rosyjsku z rekom-
mendacją. Włdzewska 104, m. 7,
inspektor podatkowy. 1328

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), we-
neryczne i moczołciowe i niemoce płciowe
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA
„606—914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—6 po pol. Dla pań osobna
poczekalnia. 1428

Dr. med. J. Szwarzwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spa-
cjalnie: choroby żółdka kłizek i prze-
miany materii (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział
krwi w laboratorium własnym. Od
1—1 ranó i od 5—7^{1/2}, po południu. 188

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne-
moczołciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od
5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2}
do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,

SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa 40

przy Andrzeja
9—12^{1/2}, r. i 5—7^{1/2} w.) 1483